

*Andrzej Tomaszewicz*

### **ZAPISY TESTAMENTOWE I DAROWIZNY NA CELE DOBROCZYNNE W GUBERNI KALISKIEJ 1865–1914**

Wśród różnorodnych form pomocy jakie podejmowało społeczeństwo Królestwa Polskiego, żeby wspierać biednych i chorych bądź niezamożną młodzież pragnącą się kształcić, istotne znaczenie miały zapisy testamentowe lub też darowizny przekazywane w formie aktów notarialnych. Celem artykułu jest próba zbilansowania w skali całej guberni kaliskiej; jakie środki udało się zgromadzić dzięki tym zapisom, jaka była ich wysokość, z jakich warstw i grup społecznych wywodzili się zapisodawcy, na jakie cele były one przeznaczone oraz w jakim stopniu zabezpieczały różne potrzeby społeczne. Zakres terytorialny artykułu obejmuje obszar guberni kaliskiej w granicach z 1867 r., a zakres chronologiczny lata 1865–1914. Cezurą początkową jest klęska powstania styczniowego, za cezurę końcową przyjęto wybuch I wojny światowej.

Baza źródłowa oparta została głównie na materiałach znajdujących się w Archiwum Państwowym w Łodzi, gdzie wiele cennych informacji znaleziono w zespołach: Rząd Gubernialny Kaliski, Rada Dobroczynności Publicznej Guberni Kaliskiej, Kaliska Dyrekcja Szkolna, Kancelaria Gubernatora Kaliskiego i Zarząd Powiatowy Koniński. Wykorzystano również prasę zarówno lokalną – „Kaliszanin” i „Gazeta Kaliska”, jak i o zasięgu ogólnokrajowym – „Gazeta Polska”, „Gazeta Świąteczna”, „Gazeta Warszawska”, „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej”, „Kurier Codzienny”, „Wiek”, „Zorza”, „Zwiastun Ewangeliczny”. Dopelnieniem były opracowania historyczne dotyczące Kalisza i innych miejscowości guberni kaliskiej.

W źródłach archiwalnych i prasowych z lat 1865–1914 natrafiono na informacje o 170 zapisach na cele filantropijne<sup>1</sup>. Dotyczyły one środków przekazywanych na rzecz funkcjonujących w guberni kaliskiej szpitali, domów schronienia starców i kalek, ochronek, towarzystw dobroczynności, na organi-

---

<sup>1</sup> Zob. aneks.

zowanie doraźnej pomocy dla biednych czy wspieranie różnych działań na rzecz oświaty i niezamożnych uczniów.

Istnieją przesłanki pozwalające przypuszczać, że w przebadanych źródłach znaleziono wiadomości o większości dokonanych zapisów. Wiadomo np., że od początku XX w. Kaliskie Towarzystwo Dobroczynności rokrocznie zamawiało mszę świętą w intencji zmarłych dobrodziejów towarzystwa katolickiego wyznania. Prasa lokalna informowała wówczas o terminie nabożeństwa, przytaczając aktualną listę zmarłych zapisodawców. W 1914 r. wymieniono nazwiska 24 osób. Tylko o czterech z nich nie udało się znaleźć żadnych dodatkowych informacji<sup>2</sup>. Można więc przyjąć, że łącznie udało się zidentyfikować przeszło 80% osób, które w omawianym okresie w testamentach bądź w innych aktach notarialnych uczyniły zapisy na różne cele dobroczynne realizowane na obszarze guberni kaliskiej. Znane są nie tylko nazwiska i wysokość przekazanych środków pieniężnych, często udało się również ustalić ich status społeczny, narodowość, wyznanie, wielkość posiadanego majątku, źródła utrzymania, charakter wykonywanej pracy.

Większość, bo ok. 60% przebadanych zapisów i darowizn dokonana została przez katolików, reszta przez przedstawicieli innych wyznań (50 izraelitów, 19 ewangelików i 1 grekokatolik). Biorąc pod uwagę fakt, że według danych z 1913 r. gubernia kaliska liczyła 1 417 070 mieszkańców, w tym: katolików – 1 135 163, izraelitów – 139 935, ewangelików – 130 239, prawosławnych – 9543, przedstawicieli innych wyznań – 2190<sup>3</sup>, to trzeba stwierdzić, że w stosunku do liczby współwyznawców procentowo najwięcej zapisów dokonywali izraelici i ewangelicy, spośród których rekrutowali się najzamożniejsi fabrykanci, kupcy, finansisci i właściciele dużych zakładów rzemieślniczych.

Blisko połowa zapisów i darowizn nie przekraczała 1000 rb (do 200 rb – 18, do 500 rb – 34, do 1000 rb – 23). Nie brakowało również zapisów po kilka tysięcy rubli, natomiast większe, przekraczające 10 czy kilkadziesiąt tysięcy rubli, zdarzały się sporadycznie. Wysokość przekazywanych środków zależała bowiem od możliwości finansowych zapisodawców. W guberni kaliskiej

---

<sup>2</sup> W 1914 r. w „Gazecie Kaliskiej” czytamy: „24 VI 1914 r. w kaplicy domu Towarzystwa Dobroczynności przy ulicy Skarszewskiej odbędzie się nabożeństwo żałobne za zmarłych ofiarydawców i dobrodziejów zakładów dobroczynnych, za dusze śp. Eugenii Górskiej, Aleksandry Nieniewskiej, Izabeli Dąbkiewiczowej, Adaminy Rojek, Emilii Stańczukowskiej, Bronisławy Zarzeckiej, ks. Roberta Lisieckiego, ks. Lucjana Hordjewicza, ks. Filipa Nowakiewicza, ks. Ksawerego Klasa, Karoliny Droszewskiej, Nepomuceny Phistererowej, małżonków Pyżalskich, Tekli Karasińskiej, Klementyny Ember, Nepomucena Szymańskiego, Julii Polkowskiej, Emilii Repphan, Barbary Kowalczyk, Gustawa Adolfa i Anieli ze Strońskich małżonków Rothertów, Leontyny Madalińskiej, Katarzyny Skupińskiej, Julii Skotnickiej, Felicji Skrzydlewskiej” („Gazeta Kaliska” [dalej: GK] 1914, nr 140).

<sup>3</sup> *Kalendarz Kaliski na rok 1913*, Kalisz 1913, s. 38.

dominowały drobne zakłady przemysłowe, duże były bardzo nieliczne<sup>4</sup>. Również i w rolnictwie przeważała drobna i średnia własność folwarczna, mało było natomiast majątków wielkoobszarniczych<sup>5</sup>. Przeszło 50% zapisów dokonali mieszkańcy gubernialnego Kalisza, ok. 15% obywatele innych miejscowości guberni o charakterze miejskim, mniej więcej tyle samo mieszkańcy wsi, głównie obywatele ziemscy, a przeszło 10% osoby mieszkające poza gubernią kaliską, jednak związane z Kaliskiem tradycją rodzinną, miejscem urodzenia bądź różnymi interesami itp.

Udało się ustalić, że 29 zapisów dokonali ziemianie, 16 – byli obywatele ziemscy, 15 – właściciele fabryk, 13 – zamożni kupcy, o 14 wiadomo tylko, że byli to właściciele nieruchomości miejskich, 31 darczyńców rekrutowało się spośród inteligencji, 3 ze sfer finansowych, w 49 przypadkach zaś nie udało się ustalić pochodzenia społecznego zapisodawców. Czasami zachowała się tylko informacja, że „utrzymuje się z własnych środków” pozwalająca sądzić, że część tych osób żyła z odsetek od posiadanego kapitału. Analizując zapisy i darowizny dokonane w latach 1865–1914, w okresie upowszechniania się stosunków kapitalistycznych, zauważamy, że zdecydowana większość darczyńców rekrutowała się spośród burżuazji i inteligencji. Zmniejszyła się natomiast liczba zapisów obywateli wiejskich, którzy w poprzednich wiekach odgrywali główną rolę w zakresie dobroczynności.

W zamieszczonej w aneksie tabeli pt. *Zapisy testamentowe i darowizny...*, wyszczególniono tylko sumy przeznaczone na cele charytatywne. Trzeba jednak pamiętać, że testamenty zawierały dyspozycje dotyczące podziału całego majątku testatora. W pierwszej kolejności obdarowywano więc spadkobierców, bliższą i dalszą rodzinę, czasami przyjaciół, a niekiedy i służbę. Znaczne sumy zapisywano również instytucjom religijnym, przeznaczając je na renowację świątyń, ich wyposażenie, budowę dzwonnicy, łaźni rytualnych czy grodzienie cmentarzy<sup>6</sup>. Nie zapomniano też o wyasygnowaniu środków na pogrzeby, budo-

<sup>4</sup> Do największych zakładów przemysłowych w guberni kaliskiej można zaliczyć fabrykę wyrobów bawełnianych H. Schlössera w Ozorkowie, fabrykę sukna Emila Repphana w Kaliszu, fabrykę haftów i koronek J. D. Maisnera w Kaliszu, fabrykę haftów i koronek F. Fraenkla w Kaliszu, fabrykę haftów i koronek braci Dancygier w Kaliszu i zakłady sukiennicze P. Nitzschego w Opatówku.

<sup>5</sup> W 1877 r. na 1513 majątków ziemskich w guberni kaliskiej było: 584 majątków do 100 morg, 375 liczących od 100 do 500, 418 od 500 do 2000, 132 od 2000 do 10 000, 3 mające ponad 10 000 morg (R. Chomoć, *Zmiany własnościowe struktury agrarnej guberni kaliskiej w latach 1864–1914*, „Rocznik Kaliski” 1968, t. 1, s. 175).

<sup>6</sup> Do zapisodawców, którzy przeznaczali większe środki zarówno na cele dobroczynne, jak i na świątynie należeli m. in.: w 1880 r. właścicielka Podłęzyc w pow. sieradzkim, która zapisała 2700 rb. na remont kościołów w Męce, Charłupi Małej i Bełchatowie; w 1894 ks. Ignacy Woszczalski, proboszcz w osadzie Chocz – zapisał kilkanaście tysięcy rubli na kościoły w Szadku, Błaszczach, Sieradzu, Włocławku i Charłupi Małej; w 1898 r. ks. Franciszek Ulanowski zapisał 6000 rb na odnowienie kościoła w Poddębicach; w 1902 r. właścicielka Świątkowic Józefa

wę grobowców i kaplic cmentarnych czy na modły w intencji zmarłego i jego rodziny. Fabrykant Henryk Schlösser z Ozorkowa, w testamencie z 1884 r. zapisał:

10 000 rb jako fundusz wieczysty, od którego procent ma być obracany na utrzymanie grobów rodzinnych Schlösserów i Wernerów na cmentarzu w Ozorkowie, a reszta na utrzymanie kościoła ewangelickiego i cmentarza<sup>7</sup>.

Z kolei Wojciech Puławski – właściciel Grzymiszewa, Piorunowa i innych włości w powiecie konińskim, jak czytamy w spisany w 1870 r. testamencie:

Na wystawienie kaplicy, czyli grobu rodzinnego, przeznaczam – 4500 rb. Na utrzymanie tej kaplicy w dobrym stanie przeznaczam wiecznymi czasy corocznie po rubli 15, czyli kapitał 300 rb. Na odprawienie mszy co tydzień przez księdza miejscowego za rodziną Puławskich w kościele grzymiszowskim, a po postawieniu kaplicy, w tejże kaplicy i na światło w niej, przeznaczam rocznie po rubli 30, czyli kapitał 600 rb. Na utrzymanie w czystości kaplicy i około niej, przeznaczam dla miejscowego organisty procent po 5, od 150 rb.

Łącznie więc na powyższe cele zapisodawca przeznaczył 5550 rb, natomiast na różne zadania dobroczynne 3750 rb<sup>8</sup>. Trzeba jednak zaznaczyć, że w wielu testamentach apelowano o skromny pogrzeb, a niekiedy udzielano wskazówek jak ma on wyglądać. W spisany w 1865 r. testamencie dziedzica dóbr Koźmin Walentego Osińskiego czytamy więc m. in.:

Urodziłem się w religii katolickiej, w tejże umrzeć pragnę. A gdy sen wieczysty zamknie me oczy, a dusza opuści światowe marność, proszę i życzę sobie, by ciało moje pochowane zostało z całą skromnością, bez wszelkich czczych ostentacji, żadnych orszaków pogrzebowych, ani zebrań duchowieństwa, prócz miejscowego proboszcza. Kilku dziadków pilnować będą trumny, złożonej na katafalku w miejscowej kaplicy. Nie chcę żadnych mów pogrzebowych, by nademną po śmierci nie głoszone za pieniądze szumnych panegiryków. Proszę, by ciało złożone było w prostej

---

Tarnowska zapisała 2000 rb na rzecz kościoła w Lututowie, w 1907 r. były ziemianin Stanisław Trembicki zapisał 10 000 rb na remont kościoła parafialnego w osadzie Piątek; w 1909 r. kupiec kaliski Majer Markowicz zapisał 1000 rb na rzecz synagogi w Kaliszu; w 1910 r. Celina Przyłubska, właścicielka Lisewa, zapisała 2000 rb na kościół w Skulsku i 1000 rb na ogrodzenie cmentarza; w 1911 r. była ziemianka Zofia Puławska przeznaczyła na kościół w Grzymiszewie 4000 rb; w 1912 r. były ziemianin Franciszek Szykora zapisał 1000 rb na dokończenie budowy kościoła w Turku; w 1912 r. była ziemianka Zenobia Kobierzycka zapisała 1000 rb dla kościoła w Burzeninie, 1000 rb dla fary sieradzkiej i 1000 rb dla kościoła poddominikańskiego w Sieradzu. Zapisy na cele sakralne występują również w testamentach Ludwika Grossa, Moritza Rafała Rosena, Józefy Chodkowskiej, Antoniny Kurzykowskiej, Franciszka Kobylańskiego, Dymitra Szymanowskiego (Archiwum Państwowe w Łodzi [dalej: APL]), Rada Dobroczynności Publicznej [dalej: RDP] gub. kal., sygn. 23, 24, 58, 62, 221; APL, Rząd Gubernialny Kaliski [dalej: RGK], sygn. 618, 1284, 1499, 1829, 2061, 2064, 2072, 2074, 2159; „Kaliszanin” 1992, nr 4; „Gazeta Kaliska” [dalej: GK] 1911, nr 60; „Wiek” 1898, nr 19.

<sup>7</sup> APL, RGK, sygn. 736.

<sup>8</sup> APL, RDP gub. kal., sygn. 24.

trumnie, którą zrobi dworski porządkowy i na mej ulubionej kamieniarce, w me faworytalne konie, zawieziono mnie na cmentarz parafialny, a tam pogrzebano w zwyczajnej mogile, na której ma być zatknięty krzyż olchowy z drzewa mych lasów. Ażeby zaś nie posądzono mnie, że ostatnie te życzenia, pochodzą z jakowejś chciwości, zapisuję na szpital w Kole rubli 500<sup>9</sup>.

Z kolei Karol Vaucher, właściciel cukierni w Warcie, który swój majątek, przeszło 2000 rb, przeznaczył w 1890 r. na cele charytatywne, wyraził w testamencie następujące życzenie:

Proszę mnie pochować bardzo skromnie, trumna zwyczajna, prosta, bez aksamitu i galonów. Proszę mnie ubrać najskromniej w bluzę strażacką, bo ja ten uniform wysoko cenil. Jeżeliby doktor uważał, że nauka na tem korzysta, to niech dopełni sekcji<sup>10</sup>.

Wiadomo też, że bardzo skromny pogrzeb miała zmarła w 1882 r. była właścicielka Grodzca, a wdowa po senatorze Królestwa Polskiego Janie Bielińskim – hr. Anna z Dobrzyńskich Bielińska. Cały „oszczędzony na dożywociu” fundusz, w wysokości 13500 rb, przeznaczyła ona, jeszcze w 1862 r., na sprowadzenie i utrzymanie przy szpitalu św. Trójcy w Kaliszu Sióstr Miłosierdzia<sup>11</sup>.

Pisząc o pochówkach, warto wspomnieć, że same uroczystości pogrzebowe stwarzały ubogim możliwość uzyskania pewnego wsparcia. Dość powszechny był bowiem zwyczaj rozdawania biednym, niekiedy nawet bezpośrednio po pogrzebie, drobnych datków pieniężnych. Kwoty przeznaczane na ten cel odnotowywano niejednokrotnie w testamentach<sup>12</sup>.

Trzeba podkreślić, że w zdecydowanej większości testamentów, w których uwzględniano pomoc dla biednych, zapisodawcy wspomagali w pierwszej kolejności swoich współwyznawców. Żydzi najczęściej czynili zapisy na rzecz gmin wyznaniowych. Co prawda, w 1821 r. władze Królestwa Polskiego zlikwidowały kahały, a na ich miejsce powołano Dozory Bóżnicze, ograniczając ich kompetencje do spraw wyłącznie religijnych i częściowo skarbowych. Likwidacji uległy też wszystkie funkcjonujące dotąd tzw. święte bractwa, które zajmowały się pogrzebami, opieką nad chorymi i biednymi, a także filantropią. Jak jednak się okazało, mimo decyzji o zniesieniu bractw religijnych, nie zaprzestały one swej działalności i funkcjonowały w dziesięcioleciach następnych<sup>13</sup>. Dozory natomiast przez cały XIX w. zajmowały się m. in. organizowaniem i prowadzeniem przytułków dla ubogich, sierot, starców, udzielaniem doraźnej pomocy biednym, pod ich nadzorem pozostawały szpitale

<sup>9</sup> „Gazeta Polska” 1872, nr 29.

<sup>10</sup> Archiwum Muzeum Miasta i Rzeki Warty w Warcie, sygn. 104–105.

<sup>11</sup> „Wiek” 1882, nr 46.

<sup>12</sup> Zob. aneks.

<sup>13</sup> W. Puś, *Żydzi w Łodzi w latach zaborów 1793–1914*, Łódź 2001, s. 164.

żydowskie i elementarne szkoły wyznaniowe<sup>14</sup>. Zapisy adresowano również do utworzonego w 1899 r. w Kaliszu Towarzystwa Wspierania Biednych Żydów, a także innych żydowskich towarzystw dobroczynności, które w ostatnim dziesięcioleciu przed wybuchem I wojny światowej powstawały w innych ośrodkach miejskich guberni. Z kolei zapisy czynione przez ewangelików przekazywane były przeważnie do dyspozycji kolegiów kościelnych, które zajmowały się opieką nad ubogimi tego wyznania<sup>15</sup>. Zapisodawcy wyznania katolickiego najczęściej przekazywali środki na chrześcijańskie szpitale, domy starców, ochronki, reaktywowane w 1879 r. Kaliskie Towarzystwo Dobroczynności i inne tego rodzaju towarzystwa, które na przełomie XIX i XX w. powstawały w innych miastach guberni.

Zdarzało się jednak, że niektórzy zapisodawcy – zarówno izraelici, ewangelicy, jak i katolicy – nie kierowali się względami wyznaniowymi, ale przeznaczali środki na potrzeby całej lokalnej społeczności. Świadczą o tym testamenty Żydów – Anny Mamroth, Moritza Rosena, Salomona Bleya, Feliksa Fraenkla, Izraela Tykocinera, Mojżesza Szyffera, Józefa Dawida Maisnera; ewangelików – Henryka i Matyldy Schlösser, Józefy Haberkant, Aleksandra Hindemitha, Pauliny Repphan, Emilii Repphan i Emila Repphana; katolików – Walentego Modrzejewskiego, Ksawerego Rogowskiego, Wojciecha Pyżalskiego. Trzeba jednak zaznaczyć, że i w tych zapisach większe środki przeznaczono na potrzeby współwyznawców niż na potrzeby biednych innych wyznań<sup>16</sup>.

Dość często, bo w blisko 40% zbadanych zapisów, pomoc adresowana była nie tylko do biednych i chorych, ale także na wspomaganie niezamożnej, uczącej się młodzieży. Przeznaczano więc środki na stypendia i opłaty czesnego, na pomoce naukowe, księgozbiory szkolne, współfinansowano budowę szkół, bądź przekazywano budynki na ich pomieszczenia. Po 1905 r. z pomocy korzystały również towarzystwa oświatowe, tzn. Polska Macierz Szkolna, Kaliskie Towarzystwo Oświatowe, Towarzystwo Talmud Tora. Należy jednak dodać, że fundowane stypendia najczęściej przeznaczane były dla uczniów przynależnych do rodziny fundatora<sup>17</sup>. Tego rodzaju stypendia najczęściej występowały w testamentach zapisodawców wywodzących się z warstwy szlacheckiej.

---

<sup>14</sup> A. Eisenbach, *Z dziejów ludności żydowskiej w Polsce w XVIII w. i XIX w. Studia i szkice*, Warszawa 1983, nr 237.

<sup>15</sup> Według przepisów z 1832 i 1842 r. do opieki nad ubogimi wyznania ewangelickiego zobowiązane były Kolegia Ewangelickie, a opiekę nad ubogimi wyznania mojżeszowego powierzono Dozorcom Bóżnicznym. Również ustawa z 1870 r. opiekę nad ubogimi wyznania ewangelickiego pozostawiała Kolegiom Ewangelickim, a nad Żydami Dozorcom Bóżnicznym, pod nadzorem powiatowych i gubernialnych Rad Dobroczynności Publicznej. Por. A. Okolski, *Dobroczynność publiczna w Polsce*, „Niwa” 1878, s. 832; K. Koralewski, *Opieka społeczna (dobroczynność publiczna)*, Warszawa 1918, s. 37.

<sup>16</sup> Zob. aneks.

<sup>17</sup> Zob. aneks.

Trudna sytuacja ekonomiczna właścicieli ziemskich, szczególnie w latach powłaszczeniowych, powodowała, że wielu dzieciom zubożałych ziemian tylko solidne wykształcenie mogło zapewnić znośne warunki egzystencji. Mankamentem tego rodzaju zapisów było to, że kandydat musiał spełniać ściśle określone warunki wyznaczone przez testatora. W 1882 r., w jednym z numerów „Kaliszanina” jeden z ojców dzieci w wieku szkolnym pisał m. in.:

Z większej części owych stypendiów tylko uprzywilejowane jednostki korzystać mogą, gdyż zapisodawcy pozostawiają pierwszeństwo korzystania z nich swoim wnukom, prawnikom itd. nie przypuszczając, że ich ród może z czasem zagać, co się bardzo często zdarza, a wtedy nikt z zapisów korzystać nie może, a fundusz stypendialny rośnie i leży nieprodukcyjnie w Banku Polskim. Ja bym chciał rad zająć do archiwum Okręgu Naukowego Warszawskiego i dowiedzieć się ile jest wakujących stypendiów, z których nikt z żyjących nie ma prawa korzystać<sup>18</sup>.

Jak wynika z wykazu sporządzonego przez Warszawski Okręg Naukowy, w roku szkolnym 1912/1913 wolnych było 213 stypendiów od 92 zapisodawców<sup>19</sup>. Trzeba jednak zaznaczyć, że nie brakowało również zapisów stypendialnych adresowanych do ogółu biednej młodzieży<sup>20</sup>.

Wśród testamentów można znaleźć i takie, w których zapisodawcy przeznaczali na cele charytatywne cały bądź znaczną część zgromadzonego w ciągu życia majątku. Do nich należał m. in. handlarz zbożem z Konina Walenty Modrzejewski. Stary kawaler, nie mający żadnej bliższej rodziny, o nadzwyczaj skromnych wymaganiach życiowych, zamieszkujący jeden brudny pokój w swym obszernym domu przy rynku. Przez kilkadziesiąt lat wytrwałej

<sup>18</sup> „Kaliszanin” 1882, nr 54.

<sup>19</sup> APL, Kaliska Dyrekcja Szkolna [dalej: KDS], sygn. 14.

<sup>20</sup> Zob. aneks. Oprócz stypendiów wyszczególnionych w aneksie, były jeszcze stypendia, o których nie udało się zgromadzić bliższych informacji oraz zapisy stypendialne sprzed 1865 r. Były to stypendia Wojciecha Morkowskiego – jedno stypendium w wysokości 72 rb rocznie, dla ucznia z niższych klas gimnazjalnych w Kaliszu z rodziny zapisodawcy; Leona Skaleckiego – jedno stypendium w wysokości 80 rb z rodziny zapisodawcy, a z braku kandydatów, dla ucznia z powiatu łęczyckiego; Wiktora Wołowicza – stypendium w wysokości 170 rb dla niezamożnego ucznia z gimnazjum w Kaliszu lub Piotrkowie, mieszkańca powiatu sieradzkiego Erazma Załuskowskiego, który zapisał 3000 rb, odsetki od nich przeznaczone miały być dla ucznia z rodziny zapisodawcy („Kaliszanin” 1879, nr 85; 1888, nr 78; 1889, nr 92; APL, KDS, sygn. 13 i 14). Wiadomo też, że w 1852 r. stypendia zostały ufundowane przez Cypriana Nieniewskiego z Sędzic w powiecie sieradzkim. Przeznaczone one były dla uczniów z rodziny zapisodawcy. Od 1852 r. do 1868 r. były dwa roczne stypendia po 112 rb 50 kop., od 1868 r. do 1897 r. dwa roczne stypendia do szkół średnich i trzecie stypendium dla kandydatów do wyższych zakładów naukowych po 120 rb. Od 1897 r. po 160 rb, od 1910 r. stypendium dla kandydatów do wyższych zakładów naukowych podniesiono do 200 rb.

W 1852 r. kapitał stypendialny wynosił 4500 rb, z niewykorzystanych odsetek utworzono fundusz rezerwowy, który został skapitalizowany i w 1910 r. kapitał stypendialny podniesiono do 15 400 rb (teczka z dokumentami dotyczącymi stypendium Cypriana Nieniewskiego udostępniona została przez jednego z potomków rodziny, pana Jacka Nieniewskiego).

pracy dorobił się znacznego, jak na warunki Konina, majątku, szacowanego na kilkadziesiąt tysięcy rb<sup>21</sup>. Jeszcze za życia jego kosztem wybudowana została dzwonnica i ogrodzenie cmentarza przy kościele farnym<sup>22</sup>. W testamencie zapisał miastu obszerny piętrowy budynek wartości kilkunastu tysięcy rubli, pod warunkiem, że będzie w nim urządzona szkoła. Już w 1874 r. otwarto tam 4-klasowe prywatne progimnazjum filologiczne, którego brak, po zamknięciu w 1869 r. szkoły powiatowej, bardzo odczuwali mieszkańcy miasta<sup>23</sup>. Ponadto ufundował 2250 rb, jako kapitał żelazny, z przeznaczeniem odsetek na utrzymanie biednych katolików i trzech starozakonnych w mieście<sup>24</sup>. Nic więc dziwnego, że jeszcze po 30 latach od śmierci zapisodawcy w korespondencji do „Gazety Kaliskiej” z 1894 r. pisano:

Przed świętami w miejscowym magistracie był rozdzielony procent w ilości 150 rb na święcone, od sumy lokowanej przez zmarłego przed 30 laty kupca i obywatela śp. Modrzejewskiego. Gdyby jeszcze kilku filantropów znalazło się w Koninie, miasto mogłoby się doczekać instytucji, które za granicą każdą niemal wieś zdobi to jest ochronki i domu schronienia<sup>25</sup>.

W 1885 r. Kaliszanie odprowadzali na miejsce wiecznego spoczynku jedną z największych filantropiek w mieście – Aleksandrę z Przepałkowskich Nieniewską. Już za życia znana była ze swojej hojności na różne cele charytatywne, m. in. wspomagała ofiarami szpital św. Trójcy, szpital żydowski, dom schronienia starców i kalek. Przeznaczała środki na opał i ciepłą strawę dla biednych, na jej pomoc mogła liczyć uboga młodzież i przez szereg lat opłacała czesne za 5 biednych uczniów kaliskiego gimnazjum. Wdowa, nie mająca dzieci, mieszkała ze swoją siostrą Marią we własnym domu w Kaliszu. 3 V 1884 r., mając już 81 lat, spisała testament i cały swój majątek, łącznie 37 000 rb, zabezpieczony na hipotekach kilku majątków ziemskich, przeznaczyła na różne cele dobroczynne – opłatę czesnego za biednych uczniów gimnazjum kaliskiego i studenta Uniwersytetu Warszawskiego, utrzymanie przy domu starców i kalek Siostry Miłosierdzia, bezprocentową kasę pożyczkową dla biednych rzemieślników przy Kaliskim Towarzystwie Dobroczynności, Instytut Głuchoniemych w Warszawie. Dla swojej siostry Marii zabezpieczyła odsetki od 2000 rb z zastrzeżeniem jednak, że po śmierci siostry (Maria Przepałkowska zmarła w 1899 r.) kapitał ten przejmie Kaliskie Towarzystwo Dobroczynności. Dom zaś, w którym mieszkały, wartości 8000 rb, po śmierci siostry, zgodnie z wolą

<sup>21</sup> „Kurier Codzienny” 1874, nr 74; E. Sikorski, *Wspomnienia*, [w:] *Szkola średnia w Koninie 1863–1918*, red. J. Dąbrowska, Konin b.r.w., s. 23.

<sup>22</sup> „Kaliszanin” 1872, nr 38.

<sup>23</sup> A. Tomaszewicz, *Pomoc społeczna dla młodzieży szkół średnich w guberni kaliskiej (1866–1914)*, [w:] *Historia, społeczeństwo, gospodarka. Profesorowi Wiesławowi Pusiowi w czterdziestolecie pracy naukowej*, red. S. Pytlas i J. Kita, Łódź 2006, s. 137.

<sup>24</sup> „Wiek” 1875, nr 108.

<sup>25</sup> GK, 1894, nr 23.



testatorki został przekazany szpitalowi św. Trójcy<sup>26</sup>. W dowód wdzięczności mieszkańcy Kalisza ufundowali A. Nieniewskiej dwie tablice pamiątkowe, wmurowane w ściany kościoła św. Mikołaja i o.o. Reformatorów. Jeszcze przez długie lata w prasie kaliskiej osoba tej filantropki będzie przedstawiana jako wzór godny naśladowania<sup>27</sup>.

Również cały majątek przeznaczyła na cele charytatywne, zmarła w 1899 r. w Kaliszu, w wieku 68 lat, akuszerka Izabela ze Szczerbińskich Dąbkiewiczowa. Gdy była jeszcze młoda zmarł jej mąż i dwójka dzieci, chociaż ona sama była obecna przy narodzinach dwóch pokoleń kaliszan<sup>28</sup>. Żyła samotnie, bardzo skromnie, w jednym małym, wynajmowanym pokoiku. Przed śmiercią 21 II 1899 r., spisała bardzo krótki i lakoniczny testament:

Majątek mój składa się z 3000 rb srebrem gotowizną, wypożyczanych za trzema wekslami po 1000 rb każdy. Tym majątkiem rozporządzam: na pogrzeb – 350 rb; na msze przez cały rok mające się odbywać – 100 rb; na mszę gregoriańską – 30 rb. Kaliskiemu Towarzystwu Dobroczynności zapisuję 2520 rb na utrzymanie stałe w domu starców i sierot jednej staruszki lub starca i jednej sieroty bezdomnej wyznania rzymskokatolickiego, jako fundusz żelazny, wieczysty, mego imienia, od którego tylko procent będzie mógł być używany – 2000 rb. Na kaplicę w tym domu wyznania rzymskokatolickiego przeznaczam 500 rb.

Wykonawcami testamentu mieli być czołowi działacze Kaliskiego Towarzystwa Dobroczynności – dr Feliks Drecki i adwokat Daniel Zawadzki<sup>29</sup>.

Cały dorobek życia postanowił przeznaczyć na pomoc dla biednych i chorych dzieci, zmarły w 1900 r., sieradzki lekarz dr Józef Stanisławski. Był on absolwentem wydziału medycyny Uniwersytetu Jagiellońskiego, który ukończył w stopniu doktora medycyny i chirurgii. W 1852 r. przeniósł się do Królestwa, gdzie – uzyskawszy potwierdzenie dyplomu – osiadł w Sieradzu i do końca życia związał się z miastem wieloletnią działalnością zawodową i udziałem w życiu społecznym i kulturalnym. Przez blisko 40 lat był członkiem Rady Opiekuńczej, a następnie Rady Dobroczynności Publicznej powiatu sieradzkiego. Piastował też urząd prezesa Sieradzkiej Straży Ogniowej. Jako członek Komitetu Szkolnego przyczynił się do otwarcia w mieście w 1873 r. 4-klasowej szkoły męskiej. W 1877 r. ufundował stypendium dla uczniów w wysokości 100 rb. W poszukiwaniu funduszy na utrzymanie instytucji dobroczynnych, z jego inicjatywy w latach 1873–1877 urządzono w Sieradzu szereg prelekcji z różnych dziedzin wiedzy. W 1883 r. urządził z kolei Wystawę Starożytności i Dzieł Sztuki. Przyczyniła się ona do wzrostu zainteresowania pamiątkami

<sup>26</sup> APŁ, RDP gub. kal., sygn. 94. Zob. też aneks.

<sup>27</sup> „Kaliszanin” 1889, nr 91.

<sup>28</sup> GK, 1899, nr 71.

<sup>29</sup> APŁ, RDP gub. kal., sygn. 98.

historycznymi. Po raz pierwszy dokonany też został przegląd zabytków regionu oraz podjęto próbę ich naukowego opracowania<sup>30</sup>.

Życie rodzinne nie dostarczało J. Stanisławskiemu zbyt wiele radości, a więcej trosk i zmartwień. W 1895 r. zmarła mu żona i pozostał sam wraz z jedynym dzieckiem, chorą umysłowo córką, wymagającą troskliwej i stałej opieki. Z myślą o zabezpieczeniu córce bezpiecznej przyszłości w 1896 r. J. Stanisławski sporządził testament. Majątek jego składał się z kilku „kapitalików” o łącznej wartości 7500 rb, ulokowanych na hipotekach kilku posesji miejskich oraz z wartościowego zbioru monet i medali polskich, kolekcjonowanych przez całe życie, wycenionego na przeszło 2000 rb. Odsetki od tych kapitałów miały być przeznaczone na utrzymanie córki i jej opiekunki, aż do ich śmierci<sup>31</sup>. Następnie, zgodnie z wolą testatora, wszystkie walory miała przejąć Rada Dobroczynności Publicznej powiatu sieradzkiego na dobudowanie i wyposażenie przy szpitalu św. Józefa w Sieradzu dwóch sal przeznaczonych na leczenie biednych dzieci sieradzan. W 1901 r. zapis został przyjęty do realizacji przez Radę Dobroczynności Publicznej guberni kaliskiej<sup>32</sup>.

W źródłach natrafiamy również na testamenty osób przybyłych na ziemię polskie nawet z odległych rejonów Europy, dla których miejscowości, w których im przyszło żyć i pracować, stały się z czasem ich nowymi „małymi ojczyznami”. Do nich należał m. in. macedończyk Dymitry Symo *vel* Szymanowski, syn Chrysta. Jego ziomkowie zaczęli się osiedlać w Kaliszu od połowy XVIII w., uciekając z Grecji przed prześladowaniem ze strony Turków. Byli to ludzie zazwyczaj bogaci, zajmujący się handlem win. Proces ich polonizacji był szybki; w większości przypadków dokonywał się już w ciągu jednego pokolenia. Ułatwiony był przez to, że Grecy po przybyciu do Polski przybierali polskie nazwiska i wchodzili chętnie w związki małżeńskie z zasiedziałyymi tu rodzinami<sup>33</sup>. Urodzony w 1811 r. Dymitry Szymanowski, odziedziczywszy po śmierci stryja handel win w Kaliszu, prowadził go przez kilkadziesiąt lat i był jednym z zamożniejszych kupców w mieście. Pod koniec życia – zmarł w 1889 r. – wartość jego majątku w nieruchomościach, zapasach win, kapitałach hipotecznych, papierach wartościowych i gotowiznie wynosiła 107 000 rb.

D. Szymanowski szybko zintegrował się z kaliską społecznością i chętnie uczestniczył w życiu społecznym miasta, w tym także w działalności dobroczynnej. W latach 50. i 60. XIX w. wchodził w skład Rady Opiekuńczej szpitala św. Trójcy. W 1856 r. był jednym z inicjatorów utworzenia w Kaliszu Domu

---

<sup>30</sup> A. Tomaszewicz, *Wystawa Starożytności i Dzieł Sztuki w Sieradzu w 1883 r. Przyczynek do dziejów zbieractwa i muzealnictwa*, „Sieradzki Rocznik Muzealny” 1985, t. 2, s. 6–9.

<sup>31</sup> Córka J. Stanisławskiego zmarła w 1917 r., a jej opiekunka w 1918 r.

<sup>32</sup> APL, RDP gub. kal., sygn. 102.

<sup>33</sup> W. Rusiński, *Ludność Kalisza i jej struktura*, [w:] *Dzieje Kalisza. Praca zbiorowa*, red. W. Rusiński, Poznań 1977, s. 166.

Schronienia dla Starców i Kalek, a w 1873 r. należał do założycieli i był opiekunem Szkoły Niedzielno-Handlowej, kształcącej młodych subiektów<sup>34</sup>. Niejednokrotnie powtarzał swoim bliskim i przyjaciółom, „że w Kaliszu się dorobił i Kaliszowi chce ze swojego majątku zostawić pamiątkę”<sup>35</sup>. Zostawił ją, zapisując w dwóch testamentach, znaczne sumy na rzecz instytucji dobroczynnych i użyteczności publicznej: dla Domu Schronienia dla Starców i Kalek 3000 rb; dla szpitala św. Trójcy – 1500 rb; dla ochronki prawosławnej – 1000 rb; dla ochronki katolickiej – 1000 rb; na utrzymanie Szkoły Niedzielno-Handlowej odsetki od kapitału 12 000 rb; dla straży Ogniowej w Kaliszu – 1000 rb. Ponadto zapisał 7000 rb z przeznaczeniem odsetek od tego kapitału na 3 stypendia jego imienia i nazwiska dla uczniów kaliskiego gimnazjum męskiego (wyznania: prawosławnego, greckiego i katolickiego). Przeznaczył również 4000 rb dla cerkwi prawosławnej oraz 2500 rb na restaurację kościoła św. Mikołaja; 2000 rb na restaurację kościoła św. Józefa i 1500 rb na remont kościoła ewangelicko-augsburskiego w Kaliszu, 2000 rb miał otrzymać kościół Główny Grecki w Bitolii w Macedonii, skąd wywodzili się jego przodkowie. Resztę majątku miała otrzymać jego żona, dzieci po zmarłej w Bitolii siostry i kilku kaliskich przyjaciół<sup>36</sup>.

Z kolei Szwajcarem z pochodzenia był urodzony w 1820 r. w Warszawie ewangelik Karol Vaucher, który w połowie lat 40. XIX w. osiedlił się w małym miasteczku Warta w powiecie sieradzkim, gdzie przez kilkadziesiąt lat prowadził cukiernię. Nie wiemy, kiedy rodzina Karola przybyła na ziemię polskie. Czy prosto ze Szwajcarii, czy też etapami? Czy może z wojskiem napoleońskim? Napoleon i książę Józef Poniatowski byli bowiem przez Karola Vauchera darzeni wielką estymą, a popiersie księcia Pepi stało na honorowym miejscu w jego wareckim mieszkaniu. Wiadomo też, że w okresie Powstania Styczniowego sympatyzował z jego uczestnikami i udostępniał lokal cukierni na ich konspiracyjne spotkania. Uczestniczył też chętnie w życiu społecznym miasta. Był jednym z organizatorów utworzonej w 1881 r. Straży Ogniowej w Warcie i członkiem zarządu straży<sup>37</sup>. Po wielkim pożarze Warty w 1882 r. wchodził w skład Komitetu Wsparcia Pogorzalców<sup>38</sup>. Z ramienia Rady Dobroczynności Publicznej powiatu sieradzkiego, opiekował się Domem Starców i Kalek w Warcie, a jego zapobiegliwość i gospodarność sprawiły, że już po jego śmierci – zmarł w 1891 r. – wybudowany został nowy, murowany dom dla

<sup>34</sup> W. Męczkowski, *Szpital św. Ducha i św. Trójcy w Kaliszu*, Warszawa 1906, s. 219–220; W. Chromecki, *Szkic historyczny miasta Kalisza*, Kalisz 1911, s. 15; „Kaliszanin” 1876, nr 93; GK, 1900, nr 2.

<sup>35</sup> GK, 1889, nr 85.

<sup>36</sup> APŁ, RDP gub. kal., sygn. 62.

<sup>37</sup> J. Kowalski, *Niezwykli warczanie. Karol Vaucher (1820–1891)*, „Siódma Prowincja” 1996, nr 3, s. 3–6.

<sup>38</sup> „Kaliszanin” 1882, nr 57.

biednych<sup>39</sup>. W ostatnich latach życia K. Vaucher często chorował i 2 VIII 1890 r. spisał testament. Oto jego fragment:

Pieniądze jakie po mnie pozostaną wraz z osiągniętymi ze sprzedanych ruchomości w jeden kapitał połączyć, z tych pieniędzy przeznaczam rb pięćdziesiąt dla brata mego Ludwika Vauchera, rb pięćdziesiąt na zasilek kasy straży ogniowej w mieście Warcie. Pozostały kapitał ulokować na pewnej hipotece na wieczne czasy, od których to procent przeznaczam na stypendium coroczne dla ucznia gimnazjum lub uniwersytetu, urodzonego w mieście Warcie, pochodzenia polskiego, ubogich rodziców, dobrego i moralnego prowadzenia, aby posiadał wszystkie warunki do korzystania z tego zapisu... W braku kandydata w którym roku procent powyższy przeznaczam na zasilek funduszu Szkoły Elementarnej Ewangelicko-Reformowanej w Warszawie<sup>40</sup>.

Należy zaznaczyć, że rodzony brat Karola, wspomniany już Ludwik, był nauczycielem w tej szkole. Kapitał, od którego odsetki w wysokości 125 rb rocznie miały być przeznaczone na stypendium<sup>41</sup>, pochodził głównie ze sprzedanego przed śmiercią domu, w którym mieściła się cukiernia<sup>42</sup>. Wypozażenie mieszkania, m. in. bibliotekę, kilka obrazów i rycin, ozdobną lampę naftową, srebrne świeczniki, złoty zegarek, sprzęty i naczynia kuchenne przeznaczył K. Vaucher dla grona bliskich przyjaciół i znajomych – mieszkańców Warty i okolicy. Dzielił z nimi troski i radości i pracował na rzecz społeczności, z którą czuł się nierozzerwalnie związany<sup>43</sup>.

Znaczne kwoty na cele charytatywne zapisywali niektórzy przedstawiciele burżuazji przemysłowej, głównie żydowskiego i niemieckiego pochodzenia. W guberni kaliskiej należeli do nich ewangelicy Henryk i Matylda Schlösserowie z Ozorkowa i Emil Repphan z Kalisza, a także kaliscy izraelici Izrael Tykociner, Feliks Fraenkel i Józef Dawid Maisner.

Zmarły w 1884 r. H. Schlösser był właścicielem zakładów bawełnianych w Ozorkowie, w których, według danych z 1881 r., zatrudnionych było 240 robotników, a wartość rocznej produkcji wynosiła 400 tysięcy rb<sup>44</sup>. Już po jego śmierci, żona – Matylda z Wernerów Schlösser – utworzyła Towarzystwo Akcesyjne Schlösserowskiej Przędzalni i Tkalni, w którym pracowało przeszło 1000 robotników. Na początku XX w. zakłady mieściły się w pierwszej trzynastce największych przedsiębiorstw tekstylnych w Królestwie Polskim<sup>45</sup>.

<sup>39</sup> GK, 1896, nr 11.

<sup>40</sup> Archiwum Muzeum Miasta i Rzeki Warty w Warcie, sygn. 104–105.

<sup>41</sup> Ze stypendium w wysokości 125 rb rocznie w pierwszej kolejności mogły korzystać dzieci wójta gminy Bartochów Romana Nejmana (APŁ, KDS, sygn. 13).

<sup>42</sup> J. Kowalski, *Niezwykli wartczanie...*, s. 5.

<sup>43</sup> K. Vaucher pochowany został na cmentarzu w Warcie. W pogrzebie uczestniczył, w zastępstwie pastora, kantor zboru ewangelickiego w Sobiesękach. W dzień pogrzebu rozdano biednym, zgodnie z wolą zmarłego, 30 złp (4 rb 50 kop.), w połowie Polakom, w połowie Żydom.

<sup>44</sup> *Obzor kalisskoj gubernii za 1881*, Kalisz 1882, s. 42.

<sup>45</sup> W. Puś, *Przemysł Królestwa Polskiego w latach 1870–1914. Problemy struktury i koncentracji*, Łódź 1984, s. 289.

H. Schlösser znany był ze swojej działalności dobroczynnej i stawiany za wzór godny naśladowania przez innych fabrykantów<sup>46</sup>. Wiadomo, że w 1876 r. wystawił i urządził własnym kosztem obszerny dom piętrowy na pomieszczenie szkoły rzemieślniczej. Zakupienie placu, wybudowanie budynku i jego wyposażenie kosztowało około 20 000 rb. Z powodu braku zezwolenia władz na otwarcie szkoły rzemieślniczej, w budynku tym znalazła siedzibę bezpłatna szkoła elementarna dla dzieci robotników<sup>47</sup>. Z kolei w okresie silnego kryzysu ekonomicznego, w 1877 r., przeznaczył 900 rb na rzecz bezrobotnych robotników miasta – 300 rb przekazał do dyspozycji rabina, a 600 rb użyto na urządzenie bezpłatnej kuchni dla biednych chrześcijan. W tymże roku wyasygnował blisko 2800 rb do rozdania robotnikom jego przedsiębiorstwa w związku z 25-leciem istnienia fabryki. Każdy robotnik otrzymał tyle rubli, ile lat pracował w zakładzie<sup>48</sup>. W spisany w 1884 r. testamencie, budynek szkolny wraz z ogrodem, jak również 20 000 rb jako kapitał żelazny, od którego odsetki miały być przeznaczone na utrzymanie szkoły, oddał pod opiekę Zarządu Gminy Ewangelickiej w Ozorkowie, z zaznaczeniem jednak: „że gdyby szkoła była skasowaną, cały zapis ma być uważany za cofnięty, a nieruchomości, w której się szkoła mieści z ogrodem i kapitałem 20 000 rb przechodzi na własność moich sukcesorów”. W testamencie stwierdził także, iż przeznacza:

20 000 rb na wybudowanie w Ozorkowie domu mającego być domem dla ubogich Chrześcijan miasta Ozorkowa, a drugie 20 000 rb jako kapitał żelazny, od którego procenta mają być obracane na utrzymanie w porządku rzeczoności domu i [na] potrzeby biednych szukających w nim schronienia i postanawiam zarazem, że dom zupełnie wykończony żona moja odda pod zawiadywanie Zarządowi Gminy Ewangelickiej w Ozorkowie.

Powierzył mu ponadto sumę 5000 rb, „od której procenty Zarząd Gminy Ewangelickiej Miasta Ozorkowa ma rozdać corocznie pomiędzy ubogich 22 kwietnia, jako w rocznicę ślubu mego”<sup>49</sup>. Wiadomo również, że bezpośrednio po śmierci zapisodawcy, jego żona, wypełniając życzenie męża, rozdała 1500 rb ubogim ewangelikom, katolikom i starozakonnym, 5000 rb otrzymała zaś służba, oficjaliści fabryczni i robotnicy<sup>50</sup>.

<sup>46</sup> Z myślą o H. Schlösserze korespondent z Ozorkowa pisał w 1877 r. m. in.: „Kryzys – setki robotników pozostało bez pracy. Celem zaradzenia tej niedoli moim zdaniem byłoby na czasie, aby po fabrycznych miastach urządzone zostały bezpłatne kuchnie, w których codziennie w pewnych godzinach ciepłe jedzenie i chleb byłyby wydzielane [...] Wprawdzie niektórzy z naszych panów fabrykantów pamiętają o swoich robotnikach i dopomagają im w potrzebie, ale nie wszyscy w ten sposób postępują i dlatego też nie jest to dostatecznym dobrodziejstwem dla ogółu” („Kaliszanin” 1877, nr 1).

<sup>47</sup> „Kaliszanin” 1876, nr 82 i 97.

<sup>48</sup> „Kaliszanin” 1877, nr 22 i 32.

<sup>49</sup> APL, RGK, sygn. 736; APL, RDP gub. kal., sygn. 9.

<sup>50</sup> „Wiek” 1885, nr 23.

Po śmierci H. Schlössera, jego żona Matylda, kobieta bardzo energiczna i przedsiębiorcza, przystąpiła do realizacji testamentu męża. W „Gazecie Kaliskiej” we wspomnieniach pośmiertnych poświęconych zmarłej w 1904 r. M. Schlösser pisano m. in.:

19 lat temu zmarł Henryk Schlösser (27 X 1884 r.), właściciel dóbr i zakładów fabrycznych, 9 II 1904 r. zmarła jego żona z Wernerów, mając 74 lata. Po śmierci męża Matylda nie złożyła swoich znacznych kapitałów, żeby żyć jedynie z renty, lecz postępując w ślady męża swego wystawiła okazały gmach z odpowiednim urządzeniem, przeznaczając takowy na schronisko dla starców naszego miasta, w którym resztki życia w spokoju przepędzić mogą. Przy każdej okazji zasilala biednych bez różnicy wyznania. Na utrzymanie szkoły, nie tylko nie uszczupliła wydatków, lecz przeciwnie, postarała się rozszerzyć zakres działalności, aby tym sposobem większa liczba dzieci mogła do niej uczęszczać<sup>51</sup>.

Wiadomo również, że hojną ofiarą wspomogła Ozorkowską Straż Ogniową oraz kościoły ewangelicki i katolicki w Ozorkowie, a także partycypowała w wybudowaniu świątyń w Solcy i Parzęczewie, gdzie znajdowały się posiadłości ziemskie Schlösserów. W 1903 r. spisała testament zapisując m. in. 15 000 rb na funkcjonowanie szkoły i 30 000 rb na schronisko dla starców w Ozorkowie<sup>52</sup>.

Do postawienia domu przystąpiono w 1892 r., a w 1896 r. był on już ukończony i całkowicie wyposażony. Koszty związane z nabyciem działki, pobudowaniem budynku i jego wyposażeniem wynosiły przeszło 61 000 rb. W 1898 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zatwierdziło: *Ustawę Domu mieszkań bezpłatnych i wsparcia imienia Henryka Schlössera przy Kollegium Kościelnem Ewangelicko-Augsburskiem w m. Ozorkowie guberni kaliskiej*, a jego otwarcie nastąpiło 3 IV 1899 r.<sup>53</sup>

W listopadzie 1913 r., w jednym z numerów „Gazety Kaliskiej” zamieszczona została informacja o półmilionowym darze:

Donosiliśmy już naszym czytelnikom, że jeden z dawnych mieszkańców Kalisza ofiarował 200 000 rb na budowę gmachów dla szkół elementarnych w naszym mieście. Nie mogliśmy wówczas z pewnych względów ujawnić nazwiska hojnego ofiarodawcy. Obecnie dzielnym ten obywatel naszego miasta złożył tę sumę do depozytu oraz 300 000 rb na budowę szpitala – razem 500 000 rb. Niezwykle w obecnych czasach hojnym ofiarodawcą jest pan Emil Repphan, były właściciel cukrowni „Zbiorsk” i fabryki sukna w Kaliszu, prezes dyrekcji Towarzystwa Kredytowego Miejskiego i prezes Kaliskiej Straży Ogniowej, której już poprzednio udzielił kilkunastotysięczną zapomogę. Pan Emil Repphan czynem tym wystawił sobie najpiękniejszy pomnik za życia i wieczną wdzięczność tych, co pomocy w nauce i cierpieniach potrzebują.

---

<sup>51</sup> GK, 1904, nr 44.

<sup>52</sup> APL, RDP gub. kal., sygn. 69; APL, RGK, sygn. 1502.

<sup>53</sup> *Ustawa Domu mieszkań bezpłatnych i wsparcia im. Henryka Schlössera przy Kollegium Kościelnem Ewangelicko-Augsburskiem w m. Ozorkowie w guberni kaliskiej*, Warszawa 1899.

W imieniu całego miasta pismo nasze składa hołd zacnemu ofiarodawcy i honorowemu obywatelowi Kraju<sup>54</sup>.

Ofiarodawca był wnukiem Beniamina Repphana, który w 1816 r. osiedlił się w Kaliszu i otworzył manufakturę sukienniczą, wykorzystując przychylną rozwojowi przemysłu politykę władz Królestwa Polskiego.

Emil Repphan urodził się w Kaliszu w 1842 r., tu ukończył szkołę realną, a następnie studiował, prawdopodobnie prawo, m. in. w Dreźnie i Berlinie. Od lat 70. XIX w. zarządzał już fabryką sukienniczą w Kaliszu, a w latach 80. XIX w. otrzymał po stryju Wilhelmie majątki ziemskie Zbiersk i Petryki, stając się jednocześnie właścicielem cukrowni „Zbiersk”, przekształconej w 1884 r. w spółkę akcyjną. Na przełomie wieków był najbogatszym kapitalistą w Kaliszu i okolicy. Posiadał duże pakiety akcji kolejowych, zasiadał w Zarządzie Towarzystwa Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej, udzielał się w Warszawskim Komitecie Giełdowym. W pierwszej dekadzie XX w. zaczął wycofywać się z interesów. Sprzedał majątki ziemskie, a w 1911 r. fabrykę i wyjechał do Niemiec.

Repphanom obce były dążenia niepodległościowe Polaków. Beniamin, z powodu swojego zdecydowanie wrogiego stosunku do Powstania Listopadowego, został przez władze powstańcze osadzony w więzieniu w Sieradzu, gdzie zmarł w 1831 r. Z kolei Emin Repphan był głównym reprezentantem tej części burżuazji i ziemiaństwa kaliskiego, która przejawiała ugodowy stosunek do caratu. E. Repphan aktywnie uczestniczył jednak w życiu społeczności, w której przyszło mu żyć. W latach 1876–1880 był komendantem Ochotniczej Straży Ogniowej, w 1872 r. zorganizował Towarzystwo Gimnastyczne, a w latach 1896–1901 był prezesem Towarzystwa Cyklistów<sup>55</sup>. Znaczne sumy przeznaczal na cele dobroczynne. Wiadomo, że w 1897 r. przekazał na Dom Schronienia dla Starców i Kalek w Kaliszu 500 rb, a w 1899 r. Kaliskie Towarzystwo Dobroczynności dostało od niego 400 rb<sup>56</sup>. Dużą ofiarnością odznaczyli się również inni członkowie rodu Repphanów – August i Paweł, z kolei Paulina i Emilia uwzględniły cele dobroczynne w swoich testamentach<sup>57</sup>.

Akt darowizny 500 000 rb w listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego został wpisany 17 XII 1913 r. w kancelarii notarialnej Józefa Dzierzbickiego przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu. E. Repphana reprezentował Konrad Weigt, właściciel majątku Morawina w powiecie kaliskim. E. Repphan zobowiązał się przekazać 300 000 rb na budowę nowego szpitala, który miał

<sup>54</sup> GK, 1913, nr 274.

<sup>55</sup> A. Walczak-Niewiadomska, *Repphan Beniamin (1769–1831)*, [w:] *Słownik Biograficzny Wielkopolski Południowo-Wschodniej Ziemi Kaliskiej*, red. D. Wańka, Kalisz 1907, t. 3, s. 349; też, *Repphan Emil Karol (1848–1931)*, tamże, t. 3, s. 349–350.

<sup>56</sup> GK, 1897, nr 95 i 1900, nr 142.

<sup>57</sup> Zob. aneks.

nosić jego imię. Wszelkie prace związane z inwestycją pozostawać miały w gestii utworzonego przez E. Repphana komitetu, na czele z prezydentem Kalisza Bronisławem Bukowińskim. 250 000 rb miało być przeznaczone bezpośrednio na budowę obiektu, a 50 000 rb miało stanowić kapitał, z przeznaczeniem odsetek, w połowie na wynagrodzenie personelu, a w połowie na kupno lekarstw i pomoc dla biednych rekonwalescentów opuszczających szpital. 1/3 łóżek szpitalnych miała być zarezerwowana dla chorych ewangelików. Komitet planował ogłosić konkurs architektoniczny na projekt szpitala, który miał być wybudowany na placu udostępnionym przez magistrat. Inwestycję planowano zrealizować w ciągu trzech lat, poczynając od dnia podpisania aktu darowizny, Budowę należało rozpocząć w ciągu sześciu miesięcy, gdyż w przeciwnym razie umowa darowizny mogła zostać anulowana. W tym samym dokumencie E. Repphan przeznaczył 200 000 rb na pobudowanie dwóch budynków na pomieszczenie w nich szkół elementarnych<sup>58</sup>.

Warunki umowy skłoniły władze miasta do podjęcia szybkich i energicznych działań. Prezydent Kalisza B. Bukowiński specjalnie udał się do Petersburga, żeby przyspieszyć zatwierdzenie darowizny przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych<sup>59</sup>. Zgodnie z życzeniem E. Repphana „żeby gmach szkolny stanął jak najprędzej”, nie ogłoszono konkursu publicznego, lecz warunki zakomunikowano tylko kilku architektom, „zapraszając ich do konkurencji”<sup>60</sup>. Wybuch I wojny światowej znacznie ograniczył możliwości realizacji zapisu. Z fundacji E. Repphana udało się wybudować tylko jeden gmach szkoły powszechnej, oddany do użytku już po wojnie, 1 IX 1919 r. Podczas uroczystości poświęcenia budynku, ówczesny prezydent Kalisza Jan Michalski w swoim wystąpieniu zaznaczył m. in.

E. Repphan chociaż nie uważał się za Polaka, jednak jako obywatel tego kraju, rozstając się z nami uważał za stosowne zostawić coś temu społeczeństwu wśród którego 3 pokolenia Repphanów przeżyły. Z jego gestu miasto otrzymuje ten gmach szkolny<sup>61</sup>.

Dużą ofiarność na cele dobroczynne wykazał żydowski przedsiębiorca, właściciel dobrze prosperującej destylatorni i wytwórni wódek i likierów w Kaliszu Izrael Tykociner. Będąc od 1891 r. kuratorem szpitala dla starożakonnych, kilkakrotnie przeznaczał znaczne sumy na jego funkcjonowanie. Ufundował m. in. aparat dyzenteryczny za 400 rb, a w 1911 r. z własnych środków, kosztem 12 000 rb, wybudował jednopiętrowy, murowany budynek, w którym mieścić się miały oddziały chirurgiczny, położniczy i dla obłąka-

---

<sup>58</sup> APL, RDP gub. kal., sygn. 229; APL, RGK, sygn. 2235.

<sup>59</sup> GK, 1914, nr 145.

<sup>60</sup> GK, 1914, nr 167.

<sup>61</sup> J. Michalski, *Pracą do czynu. Zbiór myśli z różnych czasów*, Łowicz 1933, s. 19–20.



nych<sup>62</sup>. Wiadomo też, że w 1908 r. przekazał szpitalowi 2000 rb, a w spisany w 1909 r. testamencie, zapisał 7000 rb zarówno na instytucje dobroczynne w Warszawie, gdzie już wówczas mieszkał, jak również na kaliskie Towarzystwo Talmud Tora i Kaliskie Towarzystwo Dobroczynności<sup>63</sup>.

W działalność charytatywną angażowali się również Feliks Fraenkel i Józef Dawid Maisner – właściciele założonych w latach 80. XIX w. dwóch największych zakładów koronkarskich w Kaliszu. Obydwa zatrudniały w 1910 r. po 300 pracowników i produkowały towar o wartości 300 000 rb każdy<sup>64</sup>.

Rodzina Fraenklów należała do grona znanych w Kaliszu filantropów. Wiadomo np. że F. Fraenkel, będąc w latach 1882–1891 kuratorem szpitala dla starozakonnych, z własnych środków przeznaczył 800 rb na przerobienie oficyny szpitalnej na dom dla biednych starców<sup>65</sup>. Wertując roczniki prasy kaliskiej z lat 1880–1914, natrafiono na informacje o kilkudziesięciu ofiarach o łącznej wartości przeszło 3000 rb, przekazanych przez Feliksa i jego synów Rafała i Henryka na różne cele dobroczynne: wyposażenie dla szpitala żydowskiego, opał dla biednych, wsparcie dla pogorzalców i powodzian, na bezpłatne lekcje rysunków dla rzemieślników, na Kaliskie Towarzystwo Dobroczynności, Towarzystwo Wspierania Biednych Żydów, Towarzystwo Kursów im. A. Asnyka, szkołę elementarną przy Stowarzyszeniu Równouprawnienia Kobiet, kąpiele ludowe przy kaliskim oddziale Warszawskiego Towarzystwa Higienicznego. W 1910 r. Henryk i Natalia Fraenklowie z okazji urodzin córki, złożyli np. w redakcji „Gazety Kaliskiej” 500 rb do podziału pomiędzy instytucje i stowarzyszenia działające w Kaliszu, jak również 200 rb na rzecz mającej powstać szwalni przy ochronce żydowskiej im. E. Orzeszkowej<sup>66</sup>.

Nestor rodziny Feliks Fraenkel zmarł w 1909 r. Przed śmiercią, 12 VIII 1908 r. spisał w Kaliszu testament, w którym przeznaczył znaczne sumy dla kilku instytucji dobroczynnych i użyteczności publicznej. Towarzystwu Wspierania Biednych Żydów zapisał 6000 rb; Kaliskiemu Towarzystwu Dobroczynności 3000 rb; Towarzystwu Muzycznemu w Kaliszu 1000 rb; Kaliskiej Straży Ogniowej 2000 rb; prywatnej Kaliskiej Szkole Handlowej 1000 rb, 5000 rb miało zostać przekazane na budowę nowego szpitala żydowskiego w Kaliszu. Kwotę tę jednak miano przekazać dopiero po rozpoczęciu budowy obiektu, a do tego czasu odsetki od kapitału, w wysokości 250 rb, miały być przeznaczone na kupno bielizny szpitalnej i innych niezbędnych sprzętów. Roczny stały zasiłek w wysokości 100 rb miała otrzymać żydowska ochronka

<sup>62</sup> E. Beatus, W. Męczkowski, *Rys historyczny oraz stan obecny szpitala starozakonnego w Kaliszu*, „Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego” [Warszawa] 1904, s. 56; GK, 1911, nr 291.

<sup>63</sup> APL, RDP gub. kal., sygn. 140; APL, RGK, sygn. 1993.

<sup>64</sup> W. Borusiak, *Rozwój gospodarczy Kalisza w końcu XIX w. i początkach XX w.*, „Rocznik Kaliski” 1980, t. 13, s. 72.

<sup>65</sup> E. Beatus, W. Męczkowski, *Rys historyczny...*, s. 55.

<sup>66</sup> GK, 1910, nr 274.

im. E. Orzeszkowej, a Talmud Tora również stały zasiłek – 150 rb. Ponadto, „dla rozdawania biednym starozakonnym” z Łodzi, w rocznicę śmierci rodziców zapisodawcy, przeznaczony został coroczny zasiłek w wysokości 200 rb, a dla kaliskich Żydów w wysokości 300 rb – ten ostatni mieli otrzymywać biedni w rocznicę śmierci żony i samego F. Fraenkla. Powyższe fundusze zostały zabezpieczone hipotecznie na jednej z nieruchomości będących własnością testatora<sup>67</sup>. Wiadomo również, że po śmierci F. Fraenkla jego synowie przekazali na cele społeczne gminy żydowskiej w Kaliszu 12 000 rb<sup>68</sup>.

W 1914 r., w wieku 66 lat, zmarł drugi z wielkich potentatów koronarskich, Józef Dawid Maisner. Był on jednym z inicjatorów utworzenia w Kaliszu domu dla starców starozakonnych. W tym celu, wraz z wywodzącym się z Kalisza kupcem warszawskim Adolfem Peretzem, zakupili na Stawiszyńskim Przedmieściu działkę i wybudowali dwupiętrowy dom o wartości 40 000 rb. Następnie aktem notarialnym z 24 XII 1911 r. przekazali obiekt na rzecz Towarzystwa „Dom Starców imienia małżonków Szymona i Żanetty Peretz, oraz małżonków Józefa Dawida i Heleny Maisner”<sup>69</sup>. J. D. Maisner należał też do założycieli otwartej w 1904 r. Kaliskiej Szkoły Handlowej i na bardzo dogodnych warunkach sprzedał plac, na którym w 1913 r. pobudowano nowy gmach dla tej szkoły<sup>70</sup>. Przed śmiercią zapisał jeszcze 8000 rb dla utworzonego przez siebie domu starców dla starozakonnych i 2000 rb dla Kaliskiego Towarzystwa Dobroczynności. Ponadto spadkobiercy zmarłego, dla uczczenia jego pamięci, złożyli 12 500 rb na rzecz różnych kaliskich instytucji dobroczynnych, oświatowych i innych.

Na podstawie zgromadzonych materiałów udało się ustalić, że w latach 1865–1914 na różne cele charytatywne na obszarze guberni kaliskiej, z zapisów testamentowych i darowizn przekazywanych w formie aktów notarialnych, wpłynęło ok. 1,2 mln rb<sup>71</sup>. Przeszło 800 000 rb przeznaczono na opiekę społeczną i zdrowotną, a blisko 400 000 rb na rzecz upowszechniania szkolnictwa i inne formy wspierania oświaty. Warto zaznaczyć, że w tym samym okresie, według ustaleń S. Pytłasa, wydatki (znane) przemysłowców łódzkich tylko na opiekę społeczną i zdrowotną wynosiły co najmniej 2,4 mln rb<sup>72</sup>. Możliwości finansowe realizacji zadań opiekuńczych w wielkoprzemysłowej Łodzi czy w Warszawie były znacznie większe niż na prowincji Królestwa Polskiego. Trzeba jednak stwierdzić, że dzięki m. in. funduszom filantropijnym pochodzą-

<sup>67</sup> APŁ, RDP gub. kal., sygn. 149.

<sup>68</sup> GK, 1909, nr 86.

<sup>69</sup> APŁ, RGK, sygn. 2243.

<sup>70</sup> J. Męczyński, *Zarys historyczny Kaliskiej Szkoły Handlowej i późniejszego Gimnazjum im. T. Kościuszki*, [w:] *Pamiętnik Zjazdu b. Wychowanków Szkoły Handlowej w latach 1906–1916 i późniejszego gimnazjum im. T. Kościuszki w Kaliszu*, Kalisz 1948, s. 48 i 51.

<sup>71</sup> Zob. aneks.

<sup>72</sup> S. Pytłas, *Łódzka burżuazja przemysłowa w latach 1864–1914*, Łódź 1994, s. 182 i 191.

cym z zapisów i darowizn, również w guberni kaliskiej sfinalizowano wiele cennych inicjatyw dobroczynnych.

Wyłącznie dzięki zapisom Henryka i Matyldy Schlösserów został otwarty w Ozorkowie w 1899 r. Dom Mieszkań Bezpłatnych i Wsparcia im. Henryka Schlössera. Wiadomo, że w 1901 r. przebywało w nim 66 osób zarówno ewangelików, jak i katolików<sup>73</sup>.

Zapisanie w testamencie przez Emilię Repphan 2000 rb na utworzenie w Kaliszu przytułku dla ewangelików i przekazanie przez Joannę Kuning działki budowlanej oraz dzięki kilku innym legatom mógł powstać w Kaliszu w 1909 r. Dom Miłości Boga i Bliźniego. W piętrowym murowanym budynku, postawionym kosztem dwudziestu kilku tysięcy rubli, wyposażonym w wodociągi i centralne ogrzewanie, spełniającym wszystkie wymogi higieny, już w pierwszym roku istnienia znalazło schronienie 16 pensjonariuszy<sup>74</sup>.

Dzięki darowiźnie Adolfa Peretza i Józefa Dawida Maisnera powstał w Kaliszu dom starców dla biednych izraelitów. Na kupno placu i wybudowanie dwupiętrowego gmachu, wyposażonego w centralne ogrzewanie, wodociągi, łazienki i ubikacje przeznaczili oni 40 000 rb. Nie zapomniano również o potrzebach religijnych przyszłych użytkowników, dla których postawiono maleńką synagogę. Sprawne funkcjonowanie placówki miały zapewnić odsetki od kapitału żelaznego w wysokości 38 500 rb, który utworzono z legatów kilkunastu zamożnych Żydów. Przytułek został otwarty w grudniu 1911 r.<sup>75</sup>

Zapisy testamentowe niejednokrotnie mobilizowały lokalną społeczność do działań i wysiłków zmierzających do realizacji woli testatora. Jeszcze w 1865 r. Walenty Osiański, właściciel dóbr Koźmin, przeznaczył w testamencie 500 rb na otwarcie w Kole szpitala dla chorych. Kwota ta z upływem lat, wolno, ale systematycznie powiększała się o odsetki, dalsze dobrowolne ofiary i dochody z imprez organizowanych na cele dobroczynne. Pod koniec pierwszej dekady XX w., Rada Dobroczynności Publicznej powiatu kolskiego, dysponowała już sumą 33 356 rb. Przystąpiono do sporządzenia kosztorysu, do pożyczono brakujące 1372 rb od przytułku dla starców w sąsiednim miasteczku Dąbie i w marcu 1913 r. na placu ofiarowanym przez miasto rozpoczęto budowę szpitala<sup>76</sup>. Szpital Powiatowy w Kole został otwarty już w latach I wojny światowej, kiedy Koło i całe Kaliskie znajdowało się pod okupacją niemiecką<sup>77</sup>.

---

<sup>73</sup> *Otczot Gubernskogo i Ujezdnych Sowietow Obszczestwiennogo Prizrienija Kalisskoj Gubernii o sostajanii podwiedomstwiennych im blagotworitelnych zawiedienii za 1901 god*, Kalisz 1902.

<sup>74</sup> „Zwiastun Ewangeliczny” 1910, nr 2 i 1911, nr 3.

<sup>75</sup> GK, 1911, nr 254.

<sup>76</sup> GK, 1913, nr 92.

<sup>77</sup> *Księga pamiątkowa powiatu kolskiego. W rocznicę dziesięciolecia niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej 1918–1928*, s. 79.

W lipcu 1908 r. w budynkach pobernardyńskiego klasztoru w Warcie, mieście w powiecie sieradzkim, otwarto przytułek wraz z lecznicą dla umysłowo chorych mieszkańców guberni kaliskiej. Na jego urządzenie dysponowano kwotą 31 892 rb, przy czym blisko połowę tej sumy – 14 592 rb stanowiły odsetki od zapisanych na szpital w Warcie, jeszcze w 1854 r. przez Antoniego Dąbrowskiego 3000 rb zabezpieczonych na majątku Mikołajewice. Resztę – 17 300 rb pokryły gminy guberni kaliskiej wpłacając składkę po 25 rb<sup>78</sup>.

Zapisy i darowizny często przeznaczone były na rozwój bazy lokalowej szkolnictwa. Wyłącznie za pieniądze rodziny Schlösserów została wybudowana i utrzymywana dwuklasowa szkoła elementarna w Ozorkowie. W przekazanej w 1866 r. magistratowi Konina przez kupca Walentego Modrzejewskiego obszernej kamienicy w rynku znalazło swoją siedzibę prywatne progimnazjum, a od 1905 r. szkoła handlowa<sup>79</sup>. Nabycie planu wraz z budynkiem na pomieszczenie w nim w 1914 r. polskiej szkoły handlowej w Wieluniu było możliwe dzięki przeznaczeniu na ten cel 15 000 rb przez właściciela majątku Radoszewice Duszyńskiego<sup>80</sup>. Wreszcie, z zapisu Emila Repphana wybudowano i oddano do użytku w 1919 r. nowy gmach szkoły powszechnej o 12 salach wykładowych, sali gimnastycznej i innych niezbędnych urządzeniach<sup>81</sup>. Wybudowana kosztem blisko 40 000 rb i oddana do użytku w 1913 r. Szkoła Rolnicza w Liskowie mogła powstać dzięki funduszom przekazanim na ten cel przez grupę osób wywodzących się przeważnie z ziemiaństwa<sup>82</sup>. Również założona w 1873 r. w Kaliszu Szkoła Niedzielno-Kupiecka, kształcąca niezamożnych subiektów sklepowych, zawdzięcza swój rozwój zapisowi kupca Dymitra Szymanowskiego, który na jej potrzeby zapisał w testamencie z 1889 r. odsetki od 12 000 rb. Od tego momentu znacznie poprawiła się sytuacja finansowa szkoły – zniknęły kłopoty lokalowe, wykładowcy otrzymali większe wynagrodzenie, a młodzież niezbędne pomoce szkolne<sup>83</sup>.

W testamentach, zwłaszcza żydowskich, zapisywano często pewne kwoty, dla bezpośredniego podziału odsetek od tych kapitałów pomiędzy biednych wskazanej przez testatora miejscowości. Trafiały one do rąk miejscowego

<sup>78</sup> GK, 1908, nr 178; APŁ, Kancelaria Gubernatora Kaliskiego, sygn 665; K. Wiliński, K. Bryński, *Dzieje miasta Warty*, Warszawa 1984, s. 60.

<sup>79</sup> S. Stępień, *Rys historyczny szkoły średniej w Koninie*, [w:] *Szkoła Średnia w Koninie...*, s. 5–8.

<sup>80</sup> T. Olejnik, *Wieluń. Dzieje miasta 1793–1945*, Piotrków Trybunalski 2003, s. 164; „Gazeta Świąteczna” 1912, nr 1651.

<sup>81</sup> T. Skrętny, *Dziesięciolecie szkolnictwa powszechnego w Kaliszu. Wydano w 10-tą rocznicę Niepodległości Polski*, Kalisz 1928, s. 13.

<sup>82</sup> A. Chmielińska, *Wieś polska Lisków w ziemi kaliskiej*, Kalisz 1925, s. 87–88; Z. Ignasiak, *Przeobrażenia gospodarcze i społeczne wsi Liskowa w latach 1900–1939*, „Rocznik Kaliski” 1985, t. 18, s. 87.

<sup>83</sup> „Kaliszanin” 1889, nr 86; H. Rabiega, *Tradycje zawodowego szkolnictwa handlowego w Kaliszu (1873–1986). Dzieje*, Kalisz 1986, s. 2–3.

rabina, który, przy pomocy członków Dozoru Bożnicznego, zajmował się rozdzielaniem jałmużny. Często była to jedyna pomoc, na jaką mogli liczyć biedni, zwłaszcza w prowincjonalnych ośrodkach Kaliskiego. Tak np. dwa zapisy testamentowe – Józefa Liebentala z 1881 r. – 1800 rb i Szymona Enocha z 1889 r. – 1000 rb na rzecz Okręgu Bożnicznego w Golinie, małej osadzie liczącej niespełna 2000 mieszkańców, zamieszkałej głównie przez biedotę żydowską – sprawiły, że pomoc dla biednych współwyznawców była znacznie większa niż w innych okręgach bożniczych powiatu konińskiego<sup>84</sup>. Według danych z 1893 r. okręg bożniczy w Golinie przeznaczał na pomoc dla biednych 168 rb; w osadzie Rychwał natomiast 18 rb; w osadzie Władysławów – 28 rb; w osadzie Ślesin z braku środków nie udzielono biednym żadnej pomocy. W powiatowym Koninie, liczącym przeszło 7000 mieszkańców, na pomoc dla biednych starozakonnych gmina przeznaczyła 200 rb<sup>85</sup>.

Reasumując należy stwierdzić, że zapisy testamentowe i darowizny przekazywane w formie aktów notarialnych miały istotne znaczenie dla choć częściowego zmniejszenia obszarów nędzy wśród ludności guberni kaliskiej. Pozwalały również zdobywać wiedzę pewnej grupie niezamożnej młodzieży. W sytuacji, kiedy społeczeństwo polskie nie mogło liczyć na pomoc finansową ze strony zaborczej administracji, utworzenie kilku nowych placówek opiekuńczych i oświatowych było rzeczą niezwykle ważną. Dużą w tym zasługą nieelicznej na obszarze guberni wielkiej burżuazji przemysłowej, a także również nieelicznego bogatego ziemiaństwa. Znaczna część zapisów dokonywana była przez przedstawicieli warstw średniozamożnych – byłych właścicieli ziemskich, kamieniczników, bogatych kupców i rzemieślników, a także inteligencję – przeważnie przedstawicieli wolnych zawodów i duchowieństwo.

Różne były motywy, którymi kierowali się zapisodawcy: niejednokrotnie chodziło o nakazy religijne, czasami o chęć ugruntowania swojej pozycji w społeczeństwie czy zdobycie aplauzu i zmanifestowanie bogactwa, spełnienie obowiązku społecznego, ale także przez pomoc biednym nadanie głębszego sensu własnemu życiu.

---

<sup>84</sup> APŁ, RGK, sygn. 662 i 868.

<sup>85</sup> APŁ, Zarząd Powiatowy Koniński, sygn. 24 i 25.

*Andrzej Tomaszewicz*

**TESTAMENTARY LEGACIES AND DONATIONS TO CHARITIES  
IN KALISZ PROVINCE BETWEEN 1865 AND 1914**

Among the various forms of help taken by the people of the Kingdom of Poland to support the poor and the sick as well as not very well-off students, testamentary legacies and donations were of great significance.

In sources dating from 1865 to 1914, information about 170 such legacies intended to serve different charity purposes across Kalisz Province have been found. 1.2 million roubles have been received from these legacies. There were representatives of gentry, the intellectuals, merchants and wealthy craftsmen among the legators. However, it was the representatives of grand industrial bourgeoisie, mainly of German and Jewish descent, who have made the most substantial legacies.

Owing to the charity legacies, many valuable initiatives could be accomplished. In 1899, a Henryk Schlösser's House of Gratuitous Apartments and Support was opened in Ozorków. In 1909, a House of Love of God and Neighbour for poor members of Evangelical Church was built in Kalisz and in 1911 a shelter for the Israelites was opened. Legacies by private individuals contributed to opening hospitals in Koło and Warta. Also, several educational institutions emerged in Ozorków, Kalisz, Konin, Wieluń and Lisków. In a situation when Polish people could not expect financial help from the occupant's administration, the creation of several shelters and educational institutions as well as emergency help for the poor appeared to be an issue of tremendous importance.

## ANEKS

## Zapisy i darowizny na cele dobroczynne w guberni kaliskiej w latach 1865–1914

Rok	Zapisodawcy i darczyńcy	Cel zapisu, wysokość w rublach
1865	Walenty Osieński, właściciel dóbr Koźmin. Zmarł w 1870 r.	500 rb na otwarcie szpitala w Kole. Testament z 1865 r.
	Anna z Redlichów Mamroth – wdowa po bankierze Ludwiku Mamroth.	2700 rb – darowizna na rzecz szpitala żydowskiego w Kaliszu.
	Ignacy Leśniewski	300 rb – darowizna na rzecz Domu Schronienia dla Starców i Kalek w Kaliszu.
	Hortensja z Zielińskich 1 voto Gałczyńska, 2 voto Jaraczewska – właścicielka ziemiska z Kaliskiego.	3300 rb – darowizna z przeznaczeniem odsetek na stypendia dla uczniów z rodziny Gałczyńskich i Zielińskich (dwa stypendia po 45 rb rocznie i jedno po 75 rb rocznie).
	Ludwik Bethier emeryt, były budowniczy powiatu łęczyckiego. Zmarł w 1865 r.	1653 rb, należne od gminy żydowskiej w Kaliszu, przekazał na rzecz budowy domu dla starców i kalek w Łęczycy. Suma ta, wraz z odsetkami (2500 rb), w latach 70. XIX w. została przekazana RDP pow. łęczyckiego.
1866	Pelagia Cielecka, właścicielka Świątkowic i Dobrosławia w pow. wieluńskim. Zmarła w latach 70. XIX w.	1500 rb – kapitał żelazny zabezpieczony na hipotecę dóbr ziemskich z przeznaczeniem odsetek na utrzymanie akuszerki dla włościanek. Testament z 1866 r.
	Stanisław Karasiński, patron trybunału w Kaliszu. Zmarł w 1873 r.	150 rb na rzecz szpitala św. Trójcy w Kaliszu. 100 rb na rzecz Domu Schronienia dla starców i kalek w Kaliszu. 50 rb na rzecz ochronki w Kaliszu. Testament z 1866 r.
1868	Anna z Redlichów Mamroth – wdowa po bankierze Ludwiku Mamroth. Zmarła w 1869 r. w Kaliszu.	75 rb dla szpitala św. Trójcy w Kaliszu. 75 rb dla ochronki dla dzieci w Kaliszu. Testament z 1868 r.

1869	Moritz Rafał Rosen kupiec i właściciel majątności w Kaliszu. Zmarł w 1875 r.	450 rb na rzecz szpitala św. Trójcy w Kaliszu; 450 rb na rzecz szpitala żydowskiego w Kaliszu – fundusz wieczysty zabezpieczony hipotecznie na nieruchomości w Kaliszu z przeznaczeniem odsetek na rzecz szpitali; 900 rb – fundusz wieczysty zabezpieczony hipotecznie z przeznaczeniem odsetek dla biednych uczniów średnich szkół kaliskich, w pierwszej kolejności wyznania katolickiego, a następnie ewangelickiego i mojżeszowego. 100 rb – ofiarować w dniu pogrzebu biednym bez różnicy wyznania. Testament z 1869 r.
1870	Wojciech Puławski – właściciel Grzymiszewa, Piorunowa i różnych włości w pow. konińskim. Wartość Grzymiszewa 112 500 rb. Zmarł w 1870 r.	600 rb – kapitał wieczysty z przeznaczeniem odsetek na utrzymanie dwóch starców lub kalek z Grzymiszewa i Piorunowa (dla każdego 15 rb rocznie). 600 rb – kapitał wieczysty z przeznaczeniem odsetek na utrzymanie dwóch starców lub kalek z innych posiadłości (dla każdego 15 rb rocznie). 750 rb – procent od kapitału (37,5 rb) dla nauczyciela za bezpłatną naukę dzieci służby dworskiej. 900 rb jako kapitał żelazny z przeznaczeniem odsetek na ochronkę kaliską. 300 rb jako kapitał żelazny z przeznaczeniem odsetek na Dom Schronienia dla Starców i Kalek w Kaliszu. 600 rb jako kapitał żelazny z przeznaczeniem odsetek dla szpitala św. Trójcy w Kaliszu. Testament z 1870 r.
1872	Emil Peszke, właściciel hotelu w Kaliszu.	Rewers na 500 rb przekazany RDP gub. Kaliskiej na rzecz zakładów dobroczynnych Kalisza.
1873	Julian Prokula były właściciel ziemski, a następnie urzędnik w Kaliszu. Wartość majątku 29 075 rb (w kapitałach hipotecznych i listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego).	150 rb dla szpitala św. Trójcy w Kaliszu. 100 rb dla Domu Schronienia dla Starców i Kalek w Kaliszu. 50 rb dla ochronki ubogich dzieci. Każdemu żebrakowi, który w dniu pogrzebu znajduje się na cmentarzu wypłacić po 30 kop. Testament z 1873 r.
	Walenty Modrzejewski, kupiec zbożowy z Konina, wartość pozostawionego majątku przeszło 40 000 rb. Zmarł w 1873 r.	Pod koniec lat 60. XIX w. przekazał Magistratowi Konina kamienicę na umieszczenie w niej szkoły powiatowej. 2250 rb – kapitał żelazny zabezpieczony hipotecznie, z którego odsetki miały być przeznaczone na utrzymanie biednych katolików i trzech starozakonnych mieszkańców Konina. Testament z 1873 r.



1874	Eugenia z Rychłowskich Górską – wdowa po właścicielu dóbr Staw w pow. kaliskim Hipolicie Górskim.	2024 rb (5/100% przypadającego jej majątku) zapisała w testamencie na rzecz biednych miasta Kalisza wstydzących się żebrać. W 1882 r. RDP gub. kaliskiej przekazała ten legat Kaliskiemu Towarzystwu Dobroczynności.
	Walenty Stańczukowski, lekarz więzienny w Kaliszu i znany społecznik. Zmarł w 1874 r.	W spisany testamencie polecił złożyć w banku 30 tysięcy złotych polskich (blisko 5000 rb) – na 6 procent rocznie. Po 120 latach kapitał powinien wynosić 300 tysięcy złotych polskich. Tę właśnie kwotę zapisał na różne cele społeczne. Zapis przyjęło do realizacji Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.
1875	Józefa z Szarzyńskich Chodkowska, mieszkanka Kalisza, wdowa utrzymująca się z własnych środków.	100 rb na rzecz Domu Schronienia dla Starców i Kalek w Kaliszu. Testament z 1875 r.
	Ksawery Rogowski, były naczelnik komory celnej w Wieruszowie. Wartość majątku 87 000 rb.	3000 rb jako fundusz wieczysty z przeznaczeniem odsetek dla niezamożnych uczniów gimnazjum kaliskiego – katolików, z rodziny Rogowskich i Dzirzbickich. 300 rb jako fundusz wieczysty, od którego odsetki będą przeznaczone na utrzymanie szpitala katolickiego z Koniecpolu. 300 rb jako fundusz wieczysty dla szpitala dla starozakonnych w Kaliszu. 150 rb jako fundusz wieczysty dla szpitala dla starozakonnych w Kaliszu. 200 rb jako fundusz wieczysty dla ochronki dla biednych dzieci w Kaliszu. Testament z 1875 r.
	Dionizy Wichrzycki, właściciel domu w Kaliszu. Zmarł w 1875 r.	Zgodnie z życzeniem zapisodawcy cały majątek podzielony został na 40 części. 8619 rb (20 części), jako kapitał wieczysty, od którego odsetki przeznaczone będą na stypendium dla jednego biednego ucznia wyznania rzymskokatolickiego pochodzenia z Kalisza. 1318 rb (3 części) na rzecz Domu Schronienia dla Starców i Kalek w Kaliszu.
1877	Kamilla z Kiedrowskich Kosicka – mieszkanka wsi Rajska w pow. kaliskim. Majątek 1200 rb zabezpieczony na hipotecę dóbr Rajska.	300 rb dla szpitala św. Trójcy w Kaliszu. 20 rb dla ubogich, „których czeka w dniu pogrzebu Siostra Miłosierdzia”. Testament z 1877 r.

	Józef Siemiątkowski – właściciel Biskupic w pow. sieradzkim	3000 rb jako fundusz wieczysty z przeznaczeniem odsetek (150 rb) dla ucznia gimnazjum w Kaliszu z rodziny zapisodawcy, a z braku kandydata dla synów szlachty z guberni kaliskiej.
1878	Leonard Walenty Dąbrowski, geometra przy Komisji Włościańskiej pow. sieradzkiego. Zmarł w Sieradzu w 1879 r.	2400 rb jako fundusz żelazny na utrzymanie w Sieradzu kasy pożyczkowej dla biednych mieszkańców miasta. Testament z 1878 r. 150 rb „dla rozdania w dniu pogrzebu w połowie dla chrześcijan, a w połowie dla izraelitów”.
	ks. Zenon Chodyński. W latach 70. XIX w. wikary w Sieradzu, następnie rektor seminarium i prałat Katedry Włocławskiej.	Zmarły w 1872 r. proboszcz sieradzki ks. Franciszek Zieliński przekazał swojemu wikaremu 6750 rb na cel dobroczynny. Kapitał zabezpieczony został na dobrach Kościerzyn w pow. sieradzkim, a w 1878 r. legat został przeznaczony na sprowadzenie do szpitala św. Józefa w Sieradzu Sióstr Miłosierdzia.
1879	Ludwik Gross, kupiec i właściciel domu w Kaliszu.	100 rb rocznie, zabezpieczone hipotecznie na rzecz biednych żydowskich panienek z rodziny Grossów i Golberdów.
1880	ks. Leon Malinowski, proboszcz parafii Domaniew w pow. łęczyckim. Zmarł w 1880 r.	150 rb na rzecz Domu Schronienia dla Starców i Kalek w Łęczycy. Testament z 1880 r.
	Józefa z Kaczkowskich Stawiska, właścicielka dóbr Podłężyce w pow. sieradzkim. Zmarła w 1880 r.	450 rb na rzecz szpitala św. Józefa w Sieradzu z przeznaczeniem odsetek od tego kapitału na utrzymanie jednego łóżka dla chorych włościan z Podłęzyc, Rzechty i folwarku Chałupki.
	Wanda z Walewskich Mellerowicz, była ziemianka z Kaliskiego, zamieszkała w Rewlu.	6000 rb jako kapitał wieczysty, od którego odsetki przeznaczone będą na stypendium im. Franciszka Mellerowicza (zmarłego męża) dla biednego ucznia.
1881	Leonard Przedziecki, obywatel Turku. Zmarł w 1886 r.	100 rb na rzecz szpitala św. Pawła w Turku. Testament z 1881 r.
	Józef Liebental	1800 rb jako zapis dobroczynny (zabezpieczony na dobrach ziemskich) im. Józefa Liebentala, na rzecz biednych Żydów osady Golina. Roczny procent (108 rb), rozdany będzie dwukrotnie w roku, w rocznicę śmierci rodziców zapisodawcy. Testament z 1881 r.

1882	Antonina Kurzykowska, wdowa po rejencie w Łęczycy. Zmarła w 1884 r.	300 rb – na straż ogniową w Łęczycy. 300 rb – na mającą powstać ochronkę w Łęczycy. Testament z 1882 r.
	Hersz Kobera, właściciel nieruchomości w Kaliszu.	1000 rb jako kapitał żelazny na cele religijne i dobroczynne gminy żydowskiej. Z odsetek m. in. 40 rb ma być przeznaczony na kupno kartofli dla biednych Żydów na święto Paschy.
1883	Leonard Zaleski, notariusz w Kole.	3400 rb jako kapitał żelazny z przeznaczeniem odsetek (220 rb) na opłacenie czesnego w szkole kolskiej za niezamożnych uczniów katolików, mieszkańców pow. kolskiego i innych powiatów guberni kaliskiej.
1884	Ludwik Skaliński, były właściciel majątku Zimotki w pow. tureckim.  Aleksandra z Przepałkowskich Nieniewska, obywatelka Kalisza, wdowa po właścicielu ziemskim Walentym Nieniewskim. Zmarła w 1885 r. Wartość pozostawionego majątku 37 000 rb.	1500 rb na rzecz szpitala św. Trójcy w Kaliszu 500 rb na rzecz szpitala św. Pawła w Turku.  9000 rb zabezpieczonych hipotecznie na dobrach ziemskich jako fundusz wieczysty im. Walentego i Aleksandry Nieniewskiej, z którego odsetki (450 rb) mogą być przeznaczone: 250 rb – na opłacenie wpisów za niezamożnych uczniów gimnazjum kaliskiego (Polaków, wyznania katolickiego); 200 rb na stypendium dla niezamożnego studenta Uniwersytetu Warszawskiego (Polaka, katolika); 5000 rb, zabezpieczone hipotecznie na dobrach ziemskich, z których: 3000 rb jako fundusz wieczysty, od którego odsetki mają być przeznaczone na polepszenie żywności dla starców i kalek w Kaliszu, i na Siostry Miłosierdzia; 2000 rb, jako fundusz wieczysty, od którego odsetki mają być przeznaczone na polepszenie żywności dla starców i kalek. Ten fundusz ma być pod kontrolą Kaliskiego Towarzystwa Dobroczynności; 4000 rb, zabezpieczone hipotecznie na dobrach ziemskich, jako fundusz wieczysty, od którego odsetki mają być przeznaczone na bezprocentowe pożyczki dla biednych rzemieślników – Polaków, katolików, stałych mieszkańców miasta Kalisza. Opiekę nad tym funduszem będzie sprawowało Kaliskie Towarzystwo Dobroczynne; 6000 rb dla Instytutu Głuchoniemych w Warszawie; 2000 rb dla KTD z zastrzeżeniem, aby odsetki od tej sumy były przeznaczone dla siostry testatorki Marii Przepałkowskiej i dopiero po jej śmierci (zmarła w 1899 r.) KTD wzięło w posiadanie ten fundusz. Również po śmierci M. Przepałkowskiej dom, w którym mieszkała (wartości 8000 rb), będący własnością A. Nieniewskiej,

		zgodnie z wolą testatorki przeszedł na własność szpitala św. Trójcy w Kaliszu; 1000 rb na ochronkę katolicką w Kaliszu. Testament z 1884 r.
	Henryk Schlösser – przemysłowiec, właściciel przedsiębiorstwa w Ozorkowie. Zmarł w 1884 r.	20 000 rb, jako kapitał żelazny, z przeznaczeniem odsetek na utrzymanie nieruchomości wraz z ogrodem, w której znajduje się szkoła elementarna i na potrzeby tej szkoły, 20 000 rb na wybudowanie w Ozorkowie domu schronienia dla ubogich chrześcijan miasta Ozorkowa, 20 000 rb, jako kapitał żelazny, od którego odsetki mają być obracane na utrzymanie tego domu. Dom ten ma nosić nazwę „Dom przytułku dla ubogich miasta Ozorkowa im. Henryka Schlössera”. 5000 rb, jako kapitał żelazny, od którego odsetki co rok mają być podzielone między ubogich chrześcijan w dniu rocznicy ślubu testatora. Zarząd nad powyższymi legatami został powierzony gminie ewangelicko-augsburskiej w Ozorkowie. 1500 rb, które rozda żona po śmierci męża podług swego uznania w równych częściach pomiędzy ubogich ewangelików, katolików i starozakonnych. Testament z 1884 r.
1885	Franciszka Amowicz, mieszkanica Kalisza. Zmarła w 1887 r.	50 rb na Dom Schronienia dla Starców i Kalek w Kaliszu. 50 rb na szpital św. Trójcy w Kaliszu. Testament z 1885 r.
	Franciszek Kobyłański, dziedzic dóbr Dąbrówka.	75 rb dla „szpitala ubogich i chorych” w Wieluniu.
	Józef Szokalski vel Suchalski, mieszkaniec Warty. Wartość majątku 3750 rb. Zmarł w Warcie w 1886 r.	50 rb na rzecz straży ogniowej w Warcie. 150 rb dla biednych wdów miasta Warty. Testament z 1885 r.
1886	Wiktoria Kempieńska, pensjonariuszka domu starców w Kaliszu. Wartość majątku 525 rb	425 rb na rzecz Domu Schronienia dla Starców i Kalek w Kaliszu. Testament z 1886 r. spisany w obecności dwóch Sióstr Miłosierdzia.
1887	ks. Lucjan Hordjewicz, zmarł w 1887 r.	537 rb na rzecz Kaliskiego Towarzystwa Dobroczynnego na założenie dla ubogich dzieci domu wychowawczego. Testament z 1884 r.
1888	Szarlotta Wyganowska z Kalisza	700 rb na rzecz biednych gminy ewangelicko-augsburskiej w Kaliszu. Testament z 1888 r.

1889	<p>Dymitr Symo <i>vel</i> Szymanowski, syn Chrysta. Przybył do Kalisza z Macedonii. Kupiec – hurtownia win, właściciel kilku nieruchomości. Był członkiem rady miejskiej przez wiele lat oraz przez 25 lat członkiem RDP gub. kaliskiej. Wartość nieruchomości, towarów, kapitałów zabezpieczonych na nieruchomościach i w latach zastawnych 107 100 rb.</p>	<p>1500 rb jako kapitał wieczysty na rzecz szpitala św. Trójcy w Kaliszu. 3000 rb jako kapitał wieczysty na rzecz Domu Schronienia dla Starców i Kalek w Kaliszu. 1000 rb jako kapitał wieczysty dla ochronki katolickiej. 1000 rb jako kapitał wieczysty dla ochronki prawosławnej. 12 000 rb na rzecz Szkoły Niedzielno-Handlowej w Kaliszu. 1000 rb na kaliską straż ogniową. 7000 rb, jako kapitał wieczysty, z przeznaczeniem procentów na trzy stypendia dla niezamożnych uczniów gimnazjum kaliskiego wyznania: prawosławnego, greckiego i katolickiego. Testament z 1889 r.</p>
	<p>Władysław Kaliski, mieszkaniec osady Poddębice w pow. łęczyckim. Zmarł w 1889 r.</p>	<p>500 rb na rzecz gminy izraelskiej w Poddębicach, jako kapitał wieczysty, od którego odsetki rozdzielone będą biednym Żydom osady. Testament z 1889 r.</p>
	<p>Szymon Enoch</p>	<p>1000 rb jako „zapis dobroczynny Szymona Enocha”, z którego odsetki (60 rb) przeznaczone będą w połowie dla rabina, a w połowie dla biednych Żydów osady Golina.</p>
1890	<p>Emilia z Fillebornów Stańczukowska, mieszkanka Kalisza, wdowa po lekarzu. Zmarła w 1893 r. Wartość majątku 6937 rb.</p>	<p>150 rb dla szpitala św. Trójcy w Kaliszu. 150 rb dla KTD. 150 rb dla ochronki katolickiej. Testament z 1890 r.</p>
	<p>Jan Fiszer, właściciel domu w Kaliszu. Wartość majątku 15 700 rb. Zmarł w Kaliszu w 1891 r.</p>	<p>2000 rb na rzecz szpitala św. Trójcy w Kaliszu. 2000 rb na rzecz Domu Schronienia dla Starców i Kalek w Kaliszu. Testament z 1890 r.</p>
	<p>Karol Vaucher, właściciel cukierni i kamienicy w Warcie. Szwajcar z pochodzenia. Zmarł w Warcie w 1891 r.</p>	<p>Stypendium w wysokości 125 rb rocznie (fundusz stypendialny 2054 rb) dla ucznia gimnazjum albo studenta uniwersytetu urodzonego w mieście Warta, pochodzenia polskiego, biednych rodziców, przy czym pierwszeństwo mają synowie Romana Nejmana wójta gminy Bartochów. W braku kandydatów w poszczególnych latach, procenty od funduszu mają być przeznaczone dla Szkoły Elementarnej Ewangelicko-Reformowanej w Warszawie.</p>

		50 rb jako zasiłek dla straży ogniowej w Warcie. 30 złp (4 rb 50 kop.) rozdać w dniu pogrzebu, połowę Polakom, połowę Żydom. Testament z 1890 r.
1891	Ludwik Gołębiowski, były obywatel ziemski. Zmarł w Neapolu w 1891 r.	45 000 rb, jako kapitał wieczysty, z przeznaczeniem procentów na stypendia dla biednych uczniów – trzecia część przeznaczona dla uczniów gimnazjum kaliskiego.
	Wincenty Przechadzki, właściciel Galewa w pow. kaliskim.	16 mórg gruntu i dom na urządzenie Domu Schronienia dla Starców i Kalek w Wincentowie Kaliskim gmina Brudzew.
	Adamina z Paradowskich Rojek, wdowa po sędzim byłego Trybunału Cywilnego w Kaliszu. Zmarła w Koninie w 1895 r.	3000 rb, jako kapitał wieczysty, z przeznaczeniem odsetek dla biednego ucznia wyższego zakładu naukowego z pierwszeństwem dla rodziny zapisodawczyni. 1025 rb, zabezpieczone na nieruchomości w Kaliszu, dla KTD z przeznaczeniem odsetek na wydawanie biednym ciepłej strawy w czasie zimy. Testament z 1889 i 1891 r.
1892	Franciszka z Russów Brzozowska, mieszkanka Kalisza, wartość majątku 4500 rb.	50 rb na kaplicę przy szpitalu św. Trójcy w Kaliszu. 50 rb dla ochronki katolickiej.
	Emil Gesner	1200 rb na rzecz biednych, gminy ewangelicko-augsburskiej w Kaliszu. Zapis testamentowy.
	Salomon Bley, prywatny nauczyciel Talmudu w Kaliszu. Wartość majątku 2000 rb. Zmarł w Kępnie w 1893 r.	1500 rb, jako kapitał żelazny, od którego odsetki będą przeznaczone na posagi dla biednych panienek w Kaliszu, po równi dla starozakonnych i chrześcijan. 250 rb na rzecz Kaliskiej Straży Ogniowej, jako kapitał żelazny, od którego odsetki (co dwa lata) będą przeznaczone dla biednych strażaków. Testamenty z 1885, 1886 i 1892 r.
1893	Teofila Dąbecka, mieszkanka Siemkowic pow. wieluński.	500 rb na rzecz szpitala w Wieluniu.
	Izrael Reichert właściciel Grabowa w pow. łęczyckim. Zmarł w 1894 r.	2000 rb jako wieczysty kapitał na rzecz gminy izraelskiej. Procenty od tego kapitału (100 rb rocznie) miały być rozdawane biednym Żydom okręgu bóżnicznego w Grabowie, w rocznicę śmierci zapisodawcy. Testament z 1893 r.
	Matylda z Wernerów Schlösser, wdowa po fabrykancie Henryku	15 000 rb, jako kapitał żelazny, od którego odsetki mają być przeznaczone na potrzeby szkoły elementarnej. 30 000 rb, jako kapitał żelazny, od którego odsetki mają być

	Schlösserze w Ozorkowie. Zmarła w 1904 r.	przeznaczone na rzecz Domu Mieszkań Bezpłatnych i Wsparcia Ubogich im. Henryka Schlössera przy Kollegium Kościelnym Ewangelicko-Augsburskim w m. Ozorkowie w gub. kaliskiej. 1500 rb do rozdania biednym m. Ozorkowa (po 500 rb dla ewangelików, katolików i izraelitów).
1894	Stanisława Krajewska, właścicielka folwarku Dobrzec Mały w pow. kaliskim. Zmarła w Kaliszu w 1894 r.	2000 rb na rzecz Domu Schronienia dla Starców i Kalek w Kaliszu, na utrzymanie Siostry Miłosierdzia. Testament z 1892 r.
	Karolina z Opitzów de Boberfeld Opitz	2000 rb, jako kapitał żelazny, z przeznaczeniem procentów na stypendia dla biednych uczniów gimnazjum w Kaliszu. 250 rb na schronisko dla nauczycielek w Warszawie. 250 rb dla Domu Schronienia dla Starców i Kalek w Kaliszu.
	Mojżesz Bloch, właściciel nieruchomości w Kaliszu. Zmarł w 1896 r.	500 rb na hipotecę nieruchomości w Kaliszu z przeznaczeniem odsetek dla biednych talmudystów i „Talmud Torę”. Czyny z wydzierżawienia ławki zapisodawcy w bożnicy miał być rozdawany biednym Żydom. Testament z 1894 r.
	ks. Ignacy Wolszczelski, proboszcz parafii Chocz. Wartość majątku 44 500 rb.	10 000 rb, jako kapitał wieczysty, z przeznaczeniem odsetek dla dwóch niezamożnych uczniów z rodziny Woszczalskich.
	Bolesław Kłokocki, właściciel dóbr Smaszew. Zmarł w 1894 r.	4000 rb na stypendium dla ucznia gimnazjum lub studenta, z pierwszeństwem dla rodzin spokrewnionych z zapisodawcą. Zapis testamentowy.
1896	Józef Stanisławski, lekarz szpitala św. Józefa w Sieradzu. Przez blisko 40 lat był członkiem RDP pow. sieradzkiego. Ogólna wartość majątku 9500 rb. Zmarł w 1900 r.	Odsetki od 9500 rb mają być przeznaczone dla chorej umysłowo córki i jej opiekunki. Po ich śmierci cały kapitał miał być przekazany RDP pow. sieradzkiego w celu „dobudowania do szpitala sieradzkiego [pomieszczeń] dla chorych biednych dzieci”. Testament z 1896 r.
	Rywka Halpert z Warszawy.	3300 rb przekazane jako wieczysty kapitał na rzecz gminy żydowskiej w Sieradzu. Odsetki od tego kapitału do 1906 r. były przeznaczone dla biednych sieradzkich Żydów. W 1906 r. R. Halpert wycofała kapitał.

	Tekla z Skomorowskich Karasińska. Zmarła w Kaliszu w 1896 r.	800 rb na utworzenie sali zajęć przy Kaliskim Towarzystwie Dobroczynności. Testament z 1896 r.
1897	Aleksander Hindemith, lekarz szpitala św. Trójcy w Kaliszu, a następnie lekarz wolno praktykujący. Zmarł w 1897 r.	750 rb na rzecz Kaliskiego Towarzystwa Dobroczynności. 500 rb dla Kaliskiej Straży Ogniowej. 250 rb dla Kaliskiego Towarzystwa Cyklistów. Testament z 1897 r.
	Hersz Warmblum, kupiec i właściciel nieruchomości w Kole. Zmarł w 1894 r.	W 1897 r. synowie zmarłego, wypełniając wolę ojca zabezpieczyli na hipotecę własnej nieruchomości 1000 rb jako kapitał wieczysty, od którego odsetki (60 rb rocznie) miały być przeznaczone na zakup odzieży i obuwia dla ubogich dzieci gminy żydowskiej.
1898	Nepomucena Pfisterer, właścicielka domu w Kaliszu. Zmarła w 1900 r.	100 rb na rzecz Kaliskiego Towarzystwa Dobroczynności. Testament z 1898 r.
	Antoni Szelązek, mieszkaniec Warszawy, w Pyzdrach mieszkała jego siostra. Zmarł w 1898 r.	300 rb na rzecz Domu Schronienia dla Starców i Kalek w Pyzdrach. Testament z 1898 r.
	Dr Karasiński	400 rb darowane na rzecz Kaliskiego Towarzystwa Dobroczynności.
	ks. Franciszek Ulanowski, proboszcz parafii w Poddębicach w latach 1847–1894 – emeryt mieszkający w Warszawie.	12 000 rb, odsetki od tego kapitału miały być przeznaczone na założenie w Poddębicach szkoły niedzielno-rzemieślniczej dla dziewcząt i chłopców. 6000 rb, odsetki od tego kapitału miały być przeznaczone na wsparcie dla biednych rzemieślników katolików. 6000 rb, odsetki od tego kapitału miały być przeznaczone dla dwóch pań wychodzących za mąż za rzemieślników lub ogrodników w Poddębicach. Zapis rejentalny.
1899	Józefa Haberkant, siostra byłego pastora. Zmarła w Kaliszu w 1906 r. Wartość majątku 11000 rb.	100 rb na rzecz szpitala św. Trójcy. 100 rb dla biednych parafii ewangelicko-augsburskiej w Kaliszu. 100 rb na Dom Schronienia dla Starców i Kalek w Kaliszu. Testament z 1899 r.



	Stanisław Pieczyński, właściciel dóbr Czepów pod Uniejowem.	10 000 rb, odsetki od tego kapitału na stypendia dla niezamożnych uczniów – Polaków, katolików, synów podupadłych obywateli ziemskich z guberni kaliskiej; kształcących się w gimnazjum kaliskim lub innych zakładach naukowych.
	Izabela ze Szczerbińskich Dąbkiewiczowa, długoletnia akuszerka w Kaliszu. Wartość majątku 3000 rb.	2000 rb, jako fundusz żelazny na rzecz Kaliskiego Towarzystwa Dobroczynności, na utrzymanie w mających powstać domu starców i sierot, jednego starca bądź staruszki i jednego lub jednej bezdomnej sieroty. 500 rb na urządzenie w tym domu kaplicy rzymskokatolickiej. Testament z 1898 r.
1900	Paulina Repphan, wdowa po przemysłowcu Wilhelmie Repphanie.	200 rb na rzecz Kaliskiego Towarzystwa Dobroczynności. 500 rb na rzecz Kaliskiej Straży Ogniowej.
	Helman Goldberg, właściciel nieruchomości w Kole.	4000 rb, zabezpieczone na własnej nieruchomości, na rzecz kaliskiej gminy żydowskiej. Odsetki od tego kapitału miały być przeznaczone dla biednych uczniów szkoły religijnej Talmud Tora. Ponieważ jednak Talmud Tora nie działała w Kole, z zasiłku korzystało 10 uczniów jednego z hederów. Testament z 1900 r.
	Wojciech Pyżalski, długoletni radny Magistratu w Kaliszu, właściciel kilku nieruchomości. Zmarł w 1900 r.	2000 rb jako fundusz wieczysty, od którego odsetki przeznaczone będą na stypendium dla biednego dziecka urzędnika magistratu kaliskiego, wyznania rzymskokatolickiego, uczącego się w szkołach kaliskich. 4000 rb na stypendium dla biednego ucznia z rodziny Pyżalskich lub Szabelskich, zamieszkałych w powiatach kaliskim, sieradzkim lub wieluńskim. Stypendia miały nosić imię „Bronisławy Pyżalskiej” zmarłej żony zapisodawcy i miały być wypłacane rokrocznie w rocznicę jej śmierci. 2500 rb jako fundusz wieczysty na rzecz Kaliskiego Towarzystwa Dobroczynności. Do jednorazowego rozdania między biednych 700 rb (300 dla katolików, 300 dla izraelitów i 100 dla ewangelików).
1901	Izrael Tykociner, przemysłowiec kaliski, kurator szpitala żydowskiego w Kaliszu.	12 000 rb – darowizna na wybudowanie przy szpitalu gmachu, w którym mieścić się będzie oddział dla obłąkanych, chirurgiczny i położniczy.
1902	Karolina Droszewska, mieszkanca Kalisza utrzymująca się z własnych środków. Wartość majątku 11 550 rb. Zmarła w 1906 r.	100 rb na rzecz szpitala św. Trójcy w Kaliszu, na wsparcie rekonwalescentów opuszczających szpital. 200 rb dla Domu Schronienia dla Starców i Kalek. 200 rb dla biednych uczniów gimnazjum w Kaliszu. Testament z 1902 r.

	Klementyna Emberg, mieszkanka Kalisza. Wartość majątku 8000 rb. Zmarła w 1902 r.	200 rb na rzecz Kaliskiego Towarzystwa Dobroczynności. 200 rb jako kapitał, od którego procenty przeznaczone będą dla biednej uczennicy gimnazjum kaliskiego.
	Jakub Kon, właściciel domu i kupiec w Wieluniu. Zmarł w 1903 r.	600 rb, jako legat zabezpieczony na nieruchomości w Wieluniu, od którego odsetki (36 rb rocznie) mają być rozdzielone w rocznicę śmierci zapisodawcy i jego żony, w połowie na cele religijne, a w połowie dla biednych Żydów wieluńskich.
1903	Bronisława Zarzycka, mieszkanka Kalisza. Zmarła w 1903 r.	100 rb na kaplicę w budynku Kaliskiego Towarzystwa Dobroczynności. Testament z 1902 r.
	Emilia Kożuchowska, właścicielka nieruchomości w Wieluniu.	300 rb na rzecz szpitala w Wieluniu.
	Albertyna z Chodeckich Bagniewska, właścicielka dóbr Gledzianówek w pow. łęczyckim. Zmarła w 1905 r.	1000 rb na rzecz ochronki przy Katolickim Towarzystwie Dobroczynności w Łęczycy. 500 rb na stypendium im. Wojciecha Chodeckiego dla ucznia kształcącego się w zawodach prawniczych, katolika rodem z Łęczycy. Testament z 1903 r.
1904	Julia Polskowska, mieszkanka Kalisza. Zmarła w 1906 r.	300 rb na rzecz Kaliskiego Towarzystwa Dobroczynności. Testament z 1904 r.
	Fryderyka Emilia Szisler, mieszkanka Kalisza. Zmarła w 1904 r.	500 rb na rzecz biednych parafii ewangelicko-augsburskiej w Kaliszu. Testament z 1900 r.
	Beniamin Parzencew, kupiec zbożowy i właściciel kilku posesji w Kaliszu. Zmarł w 1905 r.	400 rb, jako kapitał wieczysty zabezpieczony na własnej nieruchomości na rzecz gminy żydowskiej. Procenty miały być przeznaczone w połowie na cele religijne, a w połowie dla biednych Kalisza bez różnicy wyznania. Testament z 1904 r.
1905	Adolf Peretz, były kupiec z Kalisza, mieszkaniec Warszawy.	6000 rb zabezpieczone hipotecznie, jako kapitał wieczysty, na rzecz gminy żydowskiej w Kaliszu. Procenty od tego kapitału miały być przeznaczone w poszczególnych latach na różne cele w następującej kolejności: I (1906) na zapomogę dla biednego kupca żydowskiego, z pierwszeństwem dla biednych z rodziny zapisodawcy, II (1907) na posag dla biednej panienci z pierwszeństwem dla biednych z rodziny zapisodawcy,

		<p>III (1908) na stypendium dla studenta bądź ucznia szkół kaliskich, z pierwszeństwem dla biednych z rodziny zapisodawcy.</p> <p>Gdyby w którymś roku nie było kandydatów z rodziny zapisodawcy, to zapomoga ma być przeznaczona:</p> <p>I – dla biednych rekonwalescentów opuszczających szpital żydowski w Kaliszu;</p> <p>II dla biednych panienek z gminy żydowskiej w Kaliszu;</p> <p>III dla biednego studenta lub ucznia żydowskiego z Kalisza.</p> <p>Akt ustawowy z 1905 r., sporządzony dla uczczenia pamięci rodziców zapisodawcy: Szymona i Zanety Peretzów.</p> <p>(Zapomogi miały być wypłacane dwa razy do roku w rocznicę śmierci rodziców zapisodawcy).</p>
1906	Zygmunt Gliszczyński, były właściciel dóbr Tomice w pow. słupeckim, mieszkaniec Kalisza, majątek – 70 000 rb za sprzedane Tomice.	<p>200 rb dla Kaliskiego Towarzystwa Dobroczynności.</p> <p>100 rb dla Kaliskiej Straży Ogniowej.</p> <p>100 rb dla Kaliskiego Towarzystwa Muzycznego.</p> <p>100 rb dla Kaliskiego Towarzystwa Cyklistów.</p> <p>100 rb dla Kaliskiego Towarzystwa Wioślarskiego.</p> <p>100 rb dla ochrony katolickiej.</p> <p>100 rb dla ochrony prawosławnej.</p> <p>100 rb dla „ochronki” ewangelickiej (dla biednych dzieci).</p> <p>100 rb dla „ochronki” żydowskiej (dla biednych dzieci).</p> <p>500 rb dla rozdania biednym.</p> <p>Testament z 1906 r.</p>
	Emilia Repphan, żona fabrykanta i właściciela ziemskiego. Zmarła w 1906 r.	<p>2000 rb na rzecz biednych parafii ewangelicko-augsburskiej w Kaliszu (na założenie przytułku dla starców).</p> <p>1350 rb, jako fundusz żelazny, dla przytułku dla starców i sierot Kaliskiego Towarzystwa Dobroczynności.</p> <p>250 rb na ochronkę katolicką w Kaliszu.</p> <p>200 rb dla katolickiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej.</p> <p>Testament z 1906 r.</p>
	ks. prałat Stanisław Chodyński	<p>2000 rb w listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Kaliszu, jako fundusz żelazny na schronisko dla dzieci – „żłobek” – przy Kaliskim Towarzystwie Dobroczynności.</p>
	Kazimierz Myszkowski, właściciel majątku Galewice B w pow. wieluńskim.	<p>300 rb rocznie (procent od pozostawionego przez zapisodawcę kapitału) na utrzymanie jednego łóżka w szpitalu wieluńskim dla biednych, byłych obywateli ziemskich.</p> <p>3 stypendia po 250 rb rocznie dla biednych uczniów Czteroklasowej Szkoły Polskiej w Wieluniu. Pierwszeństwo w otrzymaniu stypendium miała młodzież z rodziny Myszkowskich, a następnie stali mieszkańcy wsi Galewice B.</p> <p>Testament z 1906 r.</p>
	Zygmunt Siemiątkowski, właściciel majątku Męcka Wola w pow. sieradzkim.	<p>500 rb darowizna na rzecz sieradzkiego koła Polskiej Macierzy Szkolnej.</p>

1907	Lucjan Kiedrzyński, były ziemianin i kasjer dyrekcji Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Kaliszu, wartość majątku – 17 150 rb (głównie w papierach procentowych). Zmarł w 1908 r.	1000 rb na rzecz Seminarium Duchownego we Włocławku. 250 rb na rzecz Kaliskiego Towarzystwa Dobroczynności. 250 rb na rzecz ochronki katolickiej. Testament z 1907 r.
	Jakub i Hawa Ryczko, właściciele nieruchomości w Kole.	300 rb, jako wieczysty kapitał zabezpieczony na nieruchomości, od którego procenty miały być wypłacone w połowie na odzież i żywność, a w połowie na posag dla biednych pańienek gminy żydowskiej.
	Stanisław Trębicki, były właściciel dóbr Piątek w pow. słupeckim. Zmarł w Kurowicach (gub. Siedlecka) w 1908 r.	4400 rb na rzecz Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności w osadzie Piątek, na utrzymanie ochronki dla dzieci i domu schronienia dla sierot i kalek. Powyższa suma była pozostałością należności za sprzedany w 1901 r. majątek, zapisana na hipotece dóbr Piątek. Testament z 1907 r.
	Paweł Repphan, przemysłowiec kaliski i właściciel ziemski.	1000 rb, darowizna na rzecz biednych parafii ewangelicko-augsburskiej w Kaliszu.
	Ferdynand Nitze, przemysłowiec z Opatówka.	500 rb, dorocznie na rzecz biednych parafii ewangelicko-augsburskiej w Kaliszu.
	Zygmunt Darewski Werycho, właściciel dóbr Chotów pod Wieluniem. Zmarł w 1918 r.	Na swój koszt wyremontował część gmachu byłego klasztoru Augustianów w Wieluniu i urządził w nim bursę dla niezamożnych uczniów.
	Zygmunt Siemiątkowski, właściciel majątku Męcka Wola w pow. sieradzkim.	1000 rb w listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego darowizna na rzecz kaliskiego koła Polskiej Macierzy Szkolnej.
1908 1908	Kazimiera Korycka, mieszkanka Kalisza. Zmarła w 1909.	100 rb na rzecz ochronki katolickiej w Kaliszu. Testament z 1908 r.
	Feliks Fraenkel, przemysłowiec kaliski. Zmarł w 1909 r.	6000 rb, wieczysty kapitał pod nazwą „Fundusz Feliksa Fraenkla” na rzecz Towarzystwa Wspierania Biednych Żydów w Kaliszu. 3000 rb, wieczysty kapitał pod nazwą „Fundusz Feliksa Faenkla” na rzecz Kaliskiego Towarzystwa Dobroczynności.

		<p>5000 rb na mający powstać nowy szpital żydowski, kapitał ten będzie wypłacany dopiero z chwilą rozpoczęcia budowy. Do tego czasu ma być przekazywany tylko procent od tego kapitału (250 rb rocznie) na kupno bielizny dla chorych.</p> <p>2000 rb na rzecz Kaliskiej Straży Ogniowej.</p> <p>1000 rb na rzecz Kaliskiego Towarzystwa Muzycznego.</p> <p>1000 rb dla Kaliskiej Szkoły Handlowej.</p> <p>150 rb, stały corocznie zasiłek dla Talmud Tory.</p> <p>100 rb, stały doroczny zasiłek dla ochronki żydowskiej im. E. Orzeszkowej.</p> <p>200 rb, stała coroczna zapomoga dla biednych Żydów miasta Łodzi, rozdawana w rocznicę śmierci rodziców zapisodawcy.</p> <p>300 rb, stała coroczna zapomoga dla biednych Żydów miasta Kalisza, rozdawana w rocznicę śmierci zapisodawcy i jego żony.</p> <p>Testament z 1908 r.</p>
	Izrael Tykociner, fabrykant kaliski.	2000 rb, darowizna na rzecz szpitala żydowskiego w Kaliszu.
	Paweł Pilarski, ksiądz emeryt, mieszkaniec Będzina. Zmarł w 1908 r.	1000 rb na kaplicę w szpitalu św. Trójcy w Kaliszu.
	Zenobia z Biernackich Kobierzycka, była właścicielka dóbr Majaczewice w pow. sieradzkim. Zmarła w 1912 r. Wartość majątku w listach zastawnych i nieruchomościach 141 200 rb.	<p>6000 rb, od których procenty przeznaczone będą na dwa stypendia im. Władysława Korab Kobierzyckiego.</p> <p>8000 rb, od których procenty przeznaczone będą na dwa stypendia im. Zenobii Korab Kobierzyckiej. Stypendia w pierwszej kolejności przeznaczone będą dla rodzin szlachty sieradzkiej: Kobierzyckich, Biernackich, Dębskich, Kożuchowskich, Karśnickich.</p> <p>1000 rb dla Sieradzkiej Straży Ogniowej.</p> <p>2000 rb na rzecz szpitala św. Józefa w Sieradzu jako kapitał żelazny, od którego procenty przeznaczone będą na utrzymanie jednego łóżka w szpitalu dla włościan gminy Majaczewice.</p> <p>5000 rb na pobudowanie przy szpitalu sieradzkim łaźni dla biednych mieszkańców miasta.</p> <p>Testament z 1908 r.</p>
	Kazimierz Kawecki. Zmarł w Kaliszu w 1908 r.	<p>50 rb na rzecz Kaliskiego Towarzystwa Dobroczynności.</p> <p>50 rb na wpisy dla uczniów Kaliskiej Szkoły Handlowej.</p> <p>50 rb na rzecz szpitala w Wieluniu (uzupełniając wolę męża, pieniądze przekazała żona).</p>
	Joanna Kuning	Przekazała parcelę na budowę domu starców dla ewangelików w Kaliszu.
1909	Majer Markowicz, kupiec i właściciel domu w Kaliszu. Zmarł w 1909 r.	<p>1000 rb, jako żelazny kapitał na rzecz Towarzystwa Talmud Tora.</p> <p>500 rb jako żelazny kapitał na rzecz Towarzystwa Dobroczynności Wzajemnej Pomocy w Potrzebie „Smilas Chasodim”.</p>

		500 rb jako żelazny kapitał dla bractwa pogrzebowego Cherra Kadisza. 300 rb dla Towarzystwa Kursów Popularnych im. Adama Asnyka w Kaliszu. Testament z 1908 r.
	Izrael Tykociner, przemysłowiec kaliski. Zmarł w 1919 r. Wartość majątku 242 174 rb.	2000 rb jako fundusz żelazny na rzecz Domu Schronienia Starców Starozakonnych w Warszawie. 1000 rb jako fundusz żelazny na rzecz szkoły Talmud Tora w Warszawie. 2000 rb jako fundusz żelazny na rzecz szkoły Talmud Tora w Kaliszu. 1000 rb jako fundusz wieczysty na rzecz Kaliskiego Towarzystwa Dobroczynności. 1000 rb na rzecz Kaliskiej Straży Ogniowej.
	Stanisław Jędrzejewski, inżynier z Łęczycy, były prezes koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Łęczycy. Zmarł w 1909 r.	700 rb na rzecz Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności w Łęczycy. 1300 rb na rzecz Biblioteki Publicznej w Łęczycy. Zapis testamentowy.
1910	Laja Elenkiewicz, mieszkanca Sieradza.	1000 rb, darowizna na rzecz sieradzkiej gminy żydowskiej, od której procenty przeznaczone będą na cele religijne i dobroczynne, m. in. 25 rb rocznie na szkołę Talmud Tora i 10 rb dla biednych Żydów Sieradza.
	Zofia Fajans	380 rb, darowizna na rzecz gminy żydowskiej w Sieradzu, od której procenty przeznaczone będą na cele religijne i dobroczynne.
	Moryc Gothainert, mieszkaniec Warszawy.	1000 rb, darowizna na rzecz sieradzkiej gminy żydowskiej, na cele religijne i dobroczynne.
	Ludwik Gothainert. Zmarł w 1909 r.	2280 rb, zabezpieczone na hipotecę posesji w Sieradzu, na cele religijne i dobroczynne gminy żydowskiej w Sieradzu, m. in. na rzecz chorych i sierot, córka Laja Elenkiewicz zgodnie z wolą ojca przekazała gminie żydowskiej w Sieradzu.
1911	Icek Lando, właściciel domu w Łęczycy.	700 rb, darowizna na rzecz Towarzystwa Wspierania Biednych Żydów Miasta Łęczycy, jako żelazny kapitał, z którego procenty rozdane będą biednym Żydom w rocznicę śmierci syna zapisodawcy.
	Karolina Pregier, mieszkanca Berlina.	500 rb na rzecz szpitala żydowskiego w Kaliszu jako wieczysty kapitał im. zmarłego męża Aleksandra Pregiera (wypełnienie woli zmarłego męża).
	Augusta Pieczyńska, mieszkanca Kalisza. Wartość majątku 17 200 rb.	750 rb na rzecz domu starców w Uniejowie. 200 rb na rzecz Kaliskiej Szkoły Handlowej. Testament z 1911 r.

Zofia Puławska, mieszkanka Warszawy, była właścicielka Grzymiszewa w pow. konińskim. Zmarła w 1912 r.	100 r. do rozdania biednym mieszkańcom Grzymiszewa w dniu pogrzebu. Testament z 1911 r.
Józef Dawid Maisner, przemysłowiec z Kalisza i Adolf Peretz, były kupiec z Kalisza, mieszkańiec Warszawy.	Posesja z domem mieszkalnym i zabudowaniami gospodarczymi (wartość: 40 000 rb), przekazano na rzecz Towarzystwa „Dom Starców imienia małżonków Szymona i Żanetty Peretz oraz małżonków Józefa Dawida i Heleny Maisner w Kaliszu. Akt notarialny z 1911 r.
Dawid Wałchowicz, właściciel hurtowni w Koninie. Zmarł w 1911 r.	3000 rb na rzecz biednych Żydów gminy żydowskiej w Koninie. 300 rb na posagi dla biednych panienek. 200 rb na bezprocentowe pożyczki dla biednych Żydów.
Marian Batkowski, członek zarządu Kaliskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu. Zmarł w Kaliszu w 1911 r.	500 rb na budowę gmachu Szkoły Handlowej w Kaliszu. Zapis testamentowy.
Mojżesz Szyffer. Zmarł w 1911 r.	8000 rb na rzecz domu starców starozakonnych w Kaliszu, jako fundusz wieczysty z przeznaczeniem procentów na utrzymanie dwóch łóżek im. Mojżesza i Estery z Fuksów małżonków Szyfferów. 1000 rb na ochronę żydowską w Kaliszu. 1000 rb na naukę rzemiosła przy szkole elementarnej żydowskiej w Kaliszu. 1000 rb na nadzwyczajne potrzeby szpitala żydowskiego w Kaliszu. 2000 rb jako fundusz wieczysty, od którego procenty przeznaczone będą na stypendia dla biednych uczniów Szkoły Handlowej w Kaliszu bez różnicy wyznania. Nadto dzieci zmarłego dla uczczenia jego pamięci złożyły: 1000 rb w listach zastawnych miasta Kalisza, jako fundusz wieczysty na rzecz Towarzystwa im. Adama Asnyka w Kaliszu. 500 rb na rzecz Kaliskiego Towarzystwa Dobroczynności. 500 rb na rzecz Towarzystwa Wsparcia Biednych Żydów w Kaliszu. 200 rb jako fundusz wieczysty na stypendium im. Mojżesza Szyffera dla ucznia Szkoły Handlowej w Kaliszu, bez różnicy wyznania. 500 rb na rzecz Towarzystwa Wspierania Biednych Żydów w Kaliszu. 2000 rb jako fundusz wieczysty na stypendium im. Mojżesza Szyffera dla ucznia Szkoły Handlowej w Kaliszu bez różnicy wyznania.

ks. Edward Narkiewicz, proboszcz w Kole i prezes Towarzystwa Wspierania Biednych w Kole. Zmarł w 1911 r.	1000 rb na rzecz mającego powstać w Kole szpitala. 2000 rb na różne cele dobroczynne. 500 rb dla wstydzących się żebrac.
Gustaw Adolf i Adela ze Strońskich Rothertowie, mieszkańcy Rygi.	10 000 rb, darowizna jako kapitał żelazny z przeznaczeniem odsetek na utrzymanie szkółki przy Kaliskim Towarzystwie Dobroczynności.
Berta Kon, Jakub Sillersztajn, Wolf Haiman, Zygmuntowa Dancingerowa	Darowizna placu (33 750 łokci) na pobudowanie nowego szpitala żydowskiego w Kaliszu. Akt darowizny z 1911 r.
Maurycy Heyman, mieszkaniec Kalisza	4000 rb w listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego m. Kalisza, jako fundusz wieczysty i nietykalny z przeznaczeniem odsetek na dom dla starców starozakonnych w Kaliszu.
Joachim Peretz z Warszawy	2500 rb, jako kapitał nietykalny, wieczysty, z przeznaczeniem odsetek na rzecz domu dla starców starozakonnych w Kaliszu.
Emil Peretz	2500 rb, jako kapitał nietykalny, wieczysty, z przeznaczeniem odsetek na rzecz domu dla starców starozakonnych w Kaliszu.
Maurycy Sachs z Kalisza	2500 rb, jako kapitał nietykalny, wieczysty, z przeznaczeniem odsetek na rzecz domu dla starozakonnych w Kaliszu.
M. Hamburger z Kalisza	25 000 rb zapisane na hipotecę, z przeznaczeniem odsetek na rzecz domu dla starozakonnych z Kalisza.
R. Fingerhutowa	2500 rb zapisane na hipotecę z przeznaczeniem odsetek na rzecz domu dla starozakonnych w Kaliszu.
Mordkowie Nagórscy	2500 rb zapisane na hipotecę z przeznaczeniem odsetek na rzecz domu dla starozakonnych w Kaliszu.
Samuel Maisner	1000 rb w gotówce jako legat wieczysty na rzecz domu dla starozakonnych w Kaliszu.
Bracia – Maksymilian, Leon i Józef Ekertowie z Hamburga	1000 rb w gotówce jako legat wieczysty na rzecz domu dla starozakonnych w Kaliszu.
Michał i Salomea, małżonkowie Krause.	1000 rb w gotówce jako legat wieczysty na rzecz domu dla starozakonnych w Kaliszu.
Bracia Landau z Kalisza	5000 rb jako kapitał wieczysty i nietykalny, z przeznaczeniem odsetek na rzecz domu dla starozakonnych w Kaliszu.



	Maurycy Holtz	2500 rb jako kapitał wieczysty i nietykalny, z przeznaczeniem odsetek na rzecz domu dla starozakonnych w Kaliszu.
	D. Silbersteinowa	1000 rb jako kapitał wieczysty i nietykalny, z przeznaczeniem odsetek na rzecz domu dla starozakonnych w Kaliszu.
	J. D. Maisner z Kalisza	Przekazał 3000 rb, pozostawione do jego dyspozycji przez zmarłego w 1900 r. Wojciecha Pyzalskiego na rzecz domu dla starozakonnych.
	A. Z. Siemiątkowscy, ziemianie z sieradzkiego.	2000 rb na rzecz Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Pracowników Rolnych, z przeznaczeniem odsetek na kształcenie synów niezamożnych pracowników rolnych Ziemi Kaliskiej.
1912	ks. Feliks Sulimierski, proboszcz w Inowłodzu pow. rawski.	200 rb dla biednych parafian Inowłódza. 200 rb dla biednych parafii Tur w pow. łęczyckim. Testament z 1912 r.
	Beatryca von Rezler, mieszkanka Kalisza. Zmarła w 1913 r.	1000 rb dla domu starców dla ewangelistów w Kaliszu. Testament z 1912 r.
	Franciszek Szykora. Zmarł w Kaliszu w 1912 r.	500 rb dla mającej powstać w Turku 4-klasowej szkoły prywatnej.
	Celina z Wąsierskich Przyłubska, właścicielka Lisewa w pow. słupeckim. Zmarła w 1912 r.	20 000 rb z przeznaczeniem odsetek na stypendia dla 2 chłopców i 2 dziewcząt z parafii Skulsk (syna i córki z Osady Skulsk). 200 rb do rozdania biednym z parafii Skulsk. Testament z 1910 r.
	Jadwiga Zenger, z Warszawy. Zmarła w 1913 r.	1500 rb dla parafii ewangelicko-augsburskiej w Ozorkowie. Odsetki z tego kapitału na rzecz biednych mieszkańców Ozorkowa. Testament z 1912 r.
	Duszeński, właściciel Radoszewicz w pow. wieluńskim.	15 000 rb na budowę gmachu dla Szkoły Handlowej w Wieluniu.
	Zygmunt Weryho-Darewski, właściciel Chotowa w pow. wieluńskim.	Ufundował w Wieluniu przytułek dla ubogich starców na 20 łóżek oraz 2 pokoje dla biednych nauczycielek.
1913	Felicja z Doruchowskich Skrzydlewska, była obywatelka ziemska. Zmarła w 1913 r.	Zapisała 55 000 rb na różne cele dobroczynne (40 000 rb dla 4 zakładów dobroczynnych w Warszawie, 5000 rb dla Sióstr Miłosierdzia w Warszawie). 10 000 rb dla 3 zakładów dobroczynnych w Kaliszu.

	Wiadomo, iż w 1913 r. 1000 rb z tego zapisu otrzymało Towarzystwo Rzymsko-Katolickie Opieki nad Nieuleczalnymi Kalekami w Kaliszu, a także Kaliskiego Towarzystwa Dobroczynności.
Baronowa Maria Taube z Warszawy	10 000 rb – darowizna przekazana Centralnemu Towarzystwu Rolniczemu na budowę szkoły rolniczej w Liskowie.
Ludomir Puławski, dziedzic Grzymiszewa (pow. koniński) i Zygmunt Siemiątkowski dziedzic Męckiej Woli (pow. sieradzki).	7500 rb – darowizna na kupno placu pod budowę szkoły rolniczej w Liskowie.
Zofia Puławska, była właścicielka ziemiska z Grzymiszewa. Zmarła w 1912 r.	2000 rb (realizacja zapisu testamentowego) na budowę szkoły rolniczej w Liskowie.
Helena Puławska, ziemianka z Grzymiszewa.	1000 rb – darowizna na budowę szkoły rolniczej w Liskowie.
Hrabiostwo Kwileccy z Grodzca	1000 rb – darowizna na budowę szkoły rolniczej w Liskowie.
ks. Wacław Bliziński, proboszcz w Liskowie.	1000 rb – darowizna na budowę szkoły rolniczej w Liskowie.
Zofia Niemojewska z Marchwacza	200 rb – darowizna na budowę szkoły rolniczej w Liskowie.
Antonina Łaszczyńska, ziemianka	200 rb – darowizna na budowę szkoły rolniczej w Liskowie.
Młodcecy z Gozdawa	500 rb – darowizna na budowę szkoły rolniczej w Liskowie.
Antoni Piątkowski	500 rb – darowizna na budowę szkoły rolniczej w Liskowie.
Maria Bojanowska z Liskowa	Darowizna domu o wartości 2000 rb na rzecz szkoły rolniczej w Liskowie.
Klementyna Kozłowska, mieszkanka Kalisza. Zmarła w 1913 r.	50 rb na rzecz szpitala św. Trójcy w Kaliszu. Testament z 1913 r.
Wojciech Błaszewski, właściciel wsi Rajsko w pow. kaliskim.	300 rb zapisane na hipotecę wsi Rajsko jako kapitał wieczysty, z którego procenty (15 rb rocznie) mają być przeznaczone na potrzeby szpitala św. Trójcy w Kaliszu.

	Mendel Traube, mieszkaniec Koła.	500 rb zabezpieczone hipotecznie, z których odsetki mają być przeznaczone dla biednych Żydów miasta Koło. Akt notarialny z 1913 r.
	Leon Rachoński, mieszkaniec Warty w pow. sieradzkim.	2000 rb na rzecz domu starców w osadzie Staw (pow. kaliski). 100 rb dla Straży Ogniowej w Warcie. Testament z 1913 r.
	Henryk Fraenkel, przemysłowiec z Kalisza.	1000 rb – darowizna na rzecz Kaliskiego Oddziału Towarzystwa Walki z Gruźlicą. Akt notarialny z 1913 r.
	Emil Repphan, były właściciel zakładów sukienniczych w Kaliszu i cukrowni Zbiersk. W 1911 r. zlikwidował fabrykę i wyjechał do Niemiec.	200 000 rb na budowę szkół elementarnych w Kaliszu. 300 000 rb na budowę nowego szpitala w Kaliszu. Wiadomo, że z darowizny na szkoły, w latach I wojny światowej wybudowano gmach szkoły powszechnej, otwartej 1 IX 1919 r.
1914	Zuzanna Bielicka, mieszkanka Łęczycy.	50 rb na rzecz Domu Schronienia dla Starców i Kalek w Łęczycy. 100 rb na ochronkę Katolickiego Towarzystwa Dobroczyńności w Łęczycy. Zapis testamentowy.
	Maria Szykora, była obywatelka ziemska mieszkanka Kalisza.	300 rb, jako kapitał wieczysty, od którego odsetki będą przeznaczone na wpisy dla biednych uczniów Kaliskiej Szkoły Handlowej.
	Michał hrabia Sobański z Guzowa	3000 rb, jako kapitał wieczysty, od którego odsetki będą przeznaczone na wpisy dla biednych uczniów Kaliskiej Szkoły Handlowej.
	Józef i Zofia Batkowscy z Kalisza	2000 rb, od których odsetki mają być przeznaczone na wpisy dla biednych uczniów Kaliskiej Szkoły Handlowej.
	Józef Dawid Maisner, przemysłowiec, kaliskie. Zmarł w 1914 r.	8000 rb na rzecz domu starców dla starozakonnych w Kaliszu. 2000 rb na rzecz Towarzystwa Wspierania Biednych Żydów w Kaliszu. 2000 rb na rzecz Kaliskiego Towarzystwa Dobroczyńności. Nadto spadkobiercy zmarłego, dla uczczenia jego pamięci, złożyli następujące ofiary: 4000 rb na dom przedpogrzebowy im. J. D. Maisnera, przy mającym powstać cmentarzu żydowskim. 4000 rb na Kaliską Szkołę Handlową, jako legat im. zmarłego, z którego odsetki będą przeznaczone na opłacenie wpisów dla dwóch uczniów tejże szkoły, dzieci robotników fabryki J. D. Maisnera, bez różnicy wyznania i płci. 1000 rb na kasę pożyczkową przy Towarzystwie Wspierania Biednych Żydów w Kaliszu, jako fundusz im. zmarłego.

	<p>1000 rb na Straż Ogniową w Kaliszu, jako zapoczątkowanie żelaznego funduszu emerytalnego im. J. D. Maisnera dla uszkodzonych strażaków.</p> <p>500 rb na projektowany nowy szpital żydowski.</p> <p>500 rb na kaliski oddział Towarzystwa Walki z Gruźlicą.</p> <p>500 rb na nową synagogę przy ul. Krótkiej.</p> <p>200 rb na rzecz Towarzystwa „Linas Hacedek”.</p> <p>200 rb na szkołę początkową przy Towarzystwie Kursów Popularnych im. Adama Asnyka w Kaliszu.</p> <p>200 rb na szkołę początkową przy Polskim Stowarzyszeniu Równouprawnienia Kobiet w Kaliszu.</p> <p>200 rb na kapele ludowe przy kaliskim oddziale Warszawskiego Towarzystwa Higienicznego.</p> <p>100 rb na żydowską ochronkę im. Elizy Orzeszkowej.</p> <p>100 rb na szkołę elementarną Towarzystwa Oświatowego w Kaliszu.</p> <p>50 rb na wsparcie dla wdów i sierot.</p>
--	--

Źródło: APL, RDPGK, sygn.: 1, 4, 6, 9, 10, 13, 14, 16–18, 24, 32, 37, 38, 43, 55, 58, 60, 62, 67, 69, 74, 76, 79, 84, 93, 98, 99, 102, 103, 116, 123, 139, 140, 149, 156, 160, 172, 189, 221; APL, RGK, sygn.: 161, 164, 533, 565, 618, 662, 684, 776, 868, 990, 1165, 1168, 1195, 1256, 1271, 1284, 1313 b, 1317, 1319, 1446, 1467, 1499, 1501, 1502, 1552, 1556, 1616/24, 1665, 1669, 1717, 1828, 1831, 1896, 1967, 1969, 1993, 1968, 1999, 2041, 2061, 2064, 2074, 2084, 2139, 2146, 2235, 2236, 2242, 2243, 2256; APL, KDS, sygn.: 13, 14; Archiwum Muzeum Miasta i Rzeki Warty w Warcie, sygn.: 104–105; GK, 1893, nr 26, 57; 1894, nr 55, 81, 94, 99; 1895, nr 16; 1896, nr 64, 93; 1897, nr 84, 86; 1899, nr 71, 74, 214, 255, 257; 1900, nr 58, 99, 224; 1901, nr 3, 53, 291; 1903, nr 102; 1904, nr 44, 354; 1906, nr 150, 268, 294, 302; 1907, nr 147, 161, 256; 1908, nr 13, 186; 1909, nr 86, 242; 1910, nr 37; 1911, nr 60, 136, 137, 145, 228, 256, 297; 1912, nr 13, 147, 154; 1913, nr 72, 89, 92, 218, 274; 1914, nr 4, 12, 42, 49, 106. „Gazeta Polska” 1872, nr 29; „Gazeta Świąteczna” 1889, nr 461; 1912, nr 1651; 1913, nr 1666, 1705, 1715; „Gazeta Warszawska” 1865, nr 59; 1866, nr 59; 1877, nr 29; „Kaliszanin” 1871, nr 71; 1872, nr 38, 80, 97; 1875, nr 33; 1876, nr 37; 1877, nr 86; 1879, nr 41; 1883, nr 17; 1889, nr 86, 91; 1890, nr 46; 1892, nr 22; „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej” 1911, nr 5; „Kurier Codzienny” 1874, nr 74; 1885, nr 47; 1889, nr 298; „Wiek” 1875, nr 108; 1876, nr 274; 1880, nr 149, 243; 1881, nr 30; 1884, nr 188; 1885, nr 23; 1891, nr 105; 1892, nr 7; 1894, nr 37; 1898, nr 19; „Zorza” 1910, nr 50; 1912, nr 28; 1913, nr 17. Także: A. Chmielnicka, *Wieś polska Lisków w Ziemi Kaliskiej*, Kalisz 1925, s. 89; T. Olejnik, *Leksykon miasta Wielunia*, Wieluń 1998, s. 36; tenże, *Gimnazjum Męskie im. Tadeusza Kościuszki w Wieluniu w latach 1906–1918*, „Sieradzki Rocznik Muzealny” 1986, t. 3, s. 51; E. Beatus, W. Męczkowski, *Rys historyczny Szpitala Starozakonnych w Kaliszu*, „Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego” [Warszawa] 1904, s. 39; W. Męczkowski, *Historia szpitala św. Ducha i św. Trójcy w Kaliszu*, Warszawa 1906, s. 293. A. Świdorski, *Rys historyczny parafii ewangelicko-augsburskiej w Kaliszu*, [w:] *Parafia ewangelicko-augsburska w Kaliszu. Materiały do dziejów*, Kalisz 1995, s. 8; A. Chodyński, *Kieszonkowa kroniczka historyczna miasta Kalisza*, Kalisz 1885.